Nr. 50 Środa, 2 marca 1932 Rok 122

GAZETA LWOWSKA

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. SŁOWACKIEGO 6. I-sze p. Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Telefony: REDAKCJI 21—18 ADMINISTRACJI 21—17

WYCHODZI CODZIENNIE PRÓCZ DNI POŚWIĄTECZNYCH O GODZINIE 3-ciej POPOŁUDNIU

REDAKTOROWIE NACZELNI: WOJCIECH BARANOWSKI i Dr. MARCELI SZAROTA

CENA NUMERU 20 gr.

PRENUMERATA: Miejscowa miesięcznie: bez dostawy do domu 4·80 — z dostawą 5·30. — Zamiejscowa miesięcznie z przesyłką pocztową 5·30. — Zagranicą 7·— P. K. O. Nr. 141.690.

Ulgi podatkowe.

Reforma naszego systemu podatkowego jest z punktu widzenia, interesu państwowego wprost koniecznością. Rząd dokonał też w ostatnich miesiącach kilku ważnych posunięć w tej dziedzinie, ale trudno mu oczywiście dzisiaj w czasach, kiedy wielki kryzys gospodarczy sprawił, iż operowanie na dalszą metę pewnemi stałemi danemi jest niemalże wykluczone, podjąć zupełną reformę systemu podatkowego, tak zresztą pożądaną zarówno ze względów budżetowych, jak gospodarczych.

Zarazem jednak dziedzina zaległości podatkowych doszła u nas do stanu, który dłużej tolerowany być nie mógł i który domagał się natychmiastowej poprawy.

Wprawdzie wstrząsy finansowe, jakie w roku ubiegłym przebiegły falą po wszystkich niemal krajach świata, nie dotknęły w tak silnym stopniu i Polski, tem niemniej bankowość polska, zarówno państwowa, jak i prywatna, zmuszona została do zastosowania restrykcyj kredytowych, co odebrało możność wszystkim gałęziom życia gospodarczego zastosowania swych nadwątlonych finansów dalszemi pożyczkami. Wyczerpanie się środków na długoterminowe kredyty zmusiło życie gospodarcze do szukania pomocy w kredytach krótkoterminowych, które początkowo poprawiły sytuację dłużników, ale nie na długo i tylko pozornie. Bo oto nagromadzenie terminów płatności długów krótko — i długoterminowych oraz zaległych i bieżących podatków, wreszcie coraz częstsze egzekucje doprowadziły niektóre dziedziny życia gospodarczego do stanu, w którym nie mogły wywiązywać się one ze swych obowiązków płatniczych. Nadeszła chwila, w której stało się koniecznością przecięcie tego gordyjskiego węzła.

Wysuwana z niektórych stron koncepcja umorzenia zaległości podatkowych w drodze wydania ogólnej ustawy amnestyjnej nie nadawała się do poważnego rozważania a to przedewszystkiem z tego powodu, że ogólna taka amnestja byłaby w wielu wypadkach równoznaczną z premjowaniem opieszałych płatników kosztem tych, którzy lojalnie, we właściwym czasie, niejednokrotnie z olbrzymiemi wysiłkami starali się wywiązać z ciążących na nich obowiązków wobec Skarbu Państwa.

Ale zarazem ciągłe utrzymywanie przez władze skarbowe w ewidencji tak olbrzymiej ilości zaległości podatkowych, przenoszenie ich z roku na rok do nowych ksiąg bierczych, podowowało dużo dla władz skarbowych nieprodukcyjnej pracy, dla poszczególnych zaś płatników świadomość znacznego nieraz zadłużenia podatkowego połączona z ciągłą obawą i groźbą zastosowania wobec nich środków egzekucyjnych, wpływała ujemnie i hamująco na możność pokonania przez nich trudności, wynikających z obecnej sytuacji gospodarczej kraju.

Na tem to tle powstała uchwalona przez Sejm ustawa, która ma na celu uregulowanie sprawy zaległości podatkowych w taki sposób, by Skarb Państwa nie był narażony na zbytnie straty a jednocześnie płatnicy odczuli ulgę w obecnym ciężkim kryzysie gospodarczym przez to, że nie będą potrzebowali uiszczać przynajmniej niektórych zaległości w tym okresie, lecz dopiero w czasie późniejszym po ogólnej poprawie sytuacji gospodarczej.

W obecnej chwili zaległości podatkowe sięgają globalnej sumy półtora miljarda zł., w czem suma kar za zwłokę itp. przewyższa 300 miljonów zł. Trzeba było tę rzecz uporządkować a przedewszystkiem baczyć na to by ustało dalsze narastanie zaległości. To też ustawa przewiduje daleko idące ulgi pod warunkiem jednak płacenia bieżących danin publicznych, co ma obok fiskalnego także znaczenie wychowawcze. Upoważnia tedy ustawa Ministra Skarbu do odraczania, rozkładania na raty, do umarzania w części lub w całości zaległości z tytułu podatków: gruntowego, od nieruchomości, przemysłowego, dochodowego, majątkowego, od kapitałów i rent, od spadków i darowizn, wreszcie od lokali. Pozatem upoważnia ona Ministra Skarbu do obniżenia i umarzania kar za zwlokę, odsetek za odroczenie oraz kosztów egzekucyjnych. Upoważnia wreszcie do zaliczenia na żądanie płatnika na rachunek zaległości podatkowych wszelkiego rodzaju należytości, przypadających podatnikom od Skarbu Państwa. Analogiczne postanowienia mieści ustawa w stosunku do samoistnych danin komunalnych i daniny lasowej.

Ten krok Rządu powitać należy z całem uznaniem. Wymienione ulgi i ułatwienia po wprowadzeniu ich w życie bezpośrednio przyczynią się do zlikwidowania atmosfery bojaźni przed ustawicznemi egzekucjami i do wzmożenia zdolności płatniczych. Usunięcie ciężaru, zaległości i podniesienie zdolności płatniczych prowadzi zaś w swej konsekwencji do odrestaurowania dla dłużników możliwości korzystania po pewnym czasie z nowych kredytów, — w ślad zatem do poważnego uzdrowienia wielu dziedzin gospodarstwa.

Mimowoli nasuwa się myśl, iż krok Rządu, dotyczący ulg w opłacaniu zaległości podatkowych, powinien służyć za przykład w spłacaniu zaległości prywatnych, w którejto dziedzinie także nie należałoby zagadnienia traktować na płaszczyźnie jakiejś amnestji, będącej premją dla niesumiennych dłużników, ale wprowadzić w szerokiej mierze moment obywatelskiego rozważania, liczenie się z sytuacją i uwzględniania majątku narodowego, który w obecnym zwłaszcza okresie należy chronić od zniszczenia.

———

Z ostatniej chwili.

Dzisiejsze posiedzenie Sejmu

trwało zaledwie 5 minut.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 1 marca. Dziś o godz. 10.30 odbyło się plenarne posiedzenie Sejmu, które trwało zaledwie 5 minut. Na pierwszym punkcie porządku dziennego znajdowało się głosowanie nad nowelą do ustawy emerytalnej. Marszałek oznajmił, że pos Reger z PPS zgłosił wniosek o skreślenie art. 1 tej ustawy.

Przystąpiono do głosowania. Wniose PPS został odrzucony, zaś całą ustawę przyjęto w 2 i 3 czytaniu. Lewica po odrzuceniu przez plenum wniosku PPS wyszła z sali. Zaznaczyć należy, że posłowie z klubu Narodowego byli nieobecni na posiedzeniu.

Następny punkt porządku dzienne go t. j. ustawę o kredytach dodatkowych na bezrobocie marszałek zdjął z porządku dziennego.

Na tem posiedzenie zamknięto.

Strajk pracowników gminnych.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 1 marca. Dziś w biurach Magistratu i instytucjach użyteczności publicznej w Warszawie wybuchł demonstracyjny jednodniowy strajk. Strajkujący protestują przeciwko nieregularnemu wypłacaniu pensji oraz przeciwko zamierzonemu zrównaniu pensji urzędników komunalnych z urzędnikami państwowymi.

Sosnowiec, 1 marca. (PAT.) Dziś rano wybuchł tu strajk demonstracyjny urzędników Magistratu. Biura Magistratu są nieczynne. Również w Będzinie, Dąbrowie i Czeladzi urzędnicy samorządowi mają zastrajkować, jednakże strajk ten potrwa 1 do 3 godzin.

Łódź, 1 marca. (PAT.) Dziś biura Magistratu i wszystkie instytucje miejskie są nieczynne. Strajk potrwa jeden dzień.

———o———

Tragedja rodzinna w Wilnie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 1 stycznia. Z Wilna donoszą: Wczoraj w domu 42-letniej Zofji Tomaszewskiej, mieszkającej wraz z dwoma synami Stefanem i Witoldem, funkcjonarjusze policji znaleźli Tomaszewską, leżącą w kałuży krwi i niedającą znaku życiu. Opodal leżał jej syn Witold. W mieszkaniu widoczne były ślady walki, ściany i podłoga splamione były krwią. Pierwiastkowe dochodzenia ustaliły, że pomiędzy Tomaszewską, a starszym synem Stefanem wynikła ostra sprzeczka, w czasie której syn zadał jej nożem kilka uderzeń w szyję. Zalana krwią, padła Tomaszewska, wzywając ratunku. W tym czasie drugi jej syn Witold rzucił się z pomocą matce, a widząc, że już nie żyje, usiłował zatrzymać wychodzącego brata, który z kolei rzucił się na niego i zadał mu kilka ciosów nożem. Słysząc odgłosy walki, sąsiedzi zbiegli się na pomoc. Stefan Tomaszewski zbiegł do sąsiedniego domu, gdzie powiesił się. Wezwane pogotowie udzieliło pomocy rannemu Witoldowi Tomaszewskiemu. Dalsze dochodzenia w toku.

———o———

Ciągnienie dolarówki.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa 1 marca. Dziś odbyło się siódme z kolei losowanie 4% premjowej pożyczki dolarowej, serji trzeciej. Główniejsze wygrane padły na numery następujące:
40.000 dol. — Nr. 990412;
8.000 dol. — Nr. 1,164,634;
po 3.000 dol. — Nr. 1210079, 23921, 820231;
po 1000 dol. — Nr. 773519, 344993, 595553, 526683, 921933.

Z Komisji administracyjnej.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 1 marca. Dziś odbyło się posiedzenie komisji administracyjnej, na którem między innemi miał być rozpatrzony projekt rządowy ustawy w sprawie zmiany rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o dostosowaniu uposażeń pracowników komunalnych do uposażeń urzędników państwowych Na wniosek pos. Zdz. Strońskiego obrady nad tą sprawą odroczono.

Nieszczęśliwy wypadek narciarza.

Przemyśl. 1 marca. (PAT.) Z Jarosławia donoszą, że w szpitalu tamtejszym zmarł 16-letni Bronisław Buczkowski, który w czasie jazdy na nartach upadł tak nieszczęśliwie, że doznał ciężkich obrażeń wewnętrznych. Mimo natychmiastowej pomocy lekarskiej nie udało się go utrzymać go przy życiu.

Armja automatów.

Profesor Neville Whymant, b. profesor języka chińskiego w jednym z uniwersytetów japońskich, gruntowny znawca armji japońskiej, ogłasza w jednem z pism angielskich ciekawe dane o wojsku japońskiem i jego wartości moralnej i materjalnej.

Armja japońska — pisze prof. Whymant — jest wzorowana na niemieckiej. W żołnierzu japońskim jest coś nieludzko mechanicznego, zarówno gdy ćwiczy na placu ćwiczeń, jak i wtedy, gdy idzie na śmierć na polu bitwy. Są to doskonałe automaty, zasługujące całkowicie na miano „robotów“... Podobna do wielkiej maszyny, armja ta może zmiażdżyć wroga z nieubłaganą precyzją, lecz w obliczu dobrej strategji i zręczności staje się bezradną.

Gdy mieszkałem w Japonji — opowiada prof. Whymant — zajmowałem stanowisko, które uprawniało mnie do pozdrowień wojskowych. Miałem niejednokrotnie okazję rozmawiania z japońskimi oficerami; w rozmowach tych porównywaliśmy nasze wzajemne doświadczenia wojenne. Opowiadałem im, jak zadowoleni bywaliśmy na froncie francuskim, gdy nasz oddział luzowano i mogliśmy udać się na odpoczynek. Moi japońscy przyjaciele nie mogli tego w żaden sposób zrozumieć. Jakto? Wycofać się z linji dla odpoczynku, gdy trzeba było niszczyć wroga? To ich denerwowało.

My, Europejczycy, uważamy wojnę za przykry obowiązek. Inaczej Japończycy. Dla nich wojna jest najmilszem zajęciem: umrzeć na polu bitwy jest najszczytniejszem zakończeniem życia ziemskiego. W przekonaniu tem tkwi wiara szintoizyjska, japońska odmiana chińskiego kultu przodków. Wierzą oni, że ich przodkowie krążą dokoła nich i interesują się dokładnie wszystkiemi ich czynami. Szczególnie dzieje się to na polu bitwy, gdzie zmarli przodkowie asystują żyjącym i z baczną uwagą śledzą zachowanie się każdego żołnierza. Jeżeli ktoś zachowuje się niegodnie podczas walki, zostaje potępiony przez krążące duchy. Pokazać plecy i uciec — jest taką hańbą, że nawet koledzy winni zastrzelić nędznika. Za karę jego najbliższa inkarnacja będzie miała prawdopodobnie postać gada albo jakiegoś obrzydliwego owada.

W Japonji panuje wiara, że Japończycy dzisiejsi są potomkami bogów, którzy ongiś zstąpili na ziemię ze szczytu Fudżi-Jamy. Legenda ta — twierdzi prof. Whymant, — skrystalizowała się w tak fanatyczną wiarę, że nacjonalizm japoński jest najpotężniejszym ze wszystkich nacjonalizmów świata. Japończycy uważają się za rasę „niebiańską“, wywodzącą się z niebios, czego najlepszym dowodem jest rozpowszechniony pogląd, że życie kilku cudzoziemców może odkupić życie jednego Japończyka. Gorący patrjotyzm Francuzów jest niczem w porównaniu z fanatyzmem patrjotycznym Japończyków; ożywia on walczące wojska trudną do opisania emocją. Przytem trzeba wziąć pod uwagę niezwykły hart nerwów tego narodu. Wśród Japończyków zaburzenia nerwowe są rzeczą zupełnie nieznaną; operacje chirurgiczne są tam często dokonywane bez środków znieczulających.

Taką jest armja japońska. Żołnierz japoński jest zdolny do wielu rzeczy, do których nie nadaje się żadne wojsko na świecie. Umie on walczyć — i chce walczyć, odżywiając się rzadko i skąpo. Potrafi gołą ręką kopać szańce dla dział polowych. Umie podkopać się pod pozycje nieprzyjacielskie, idąc na pewną śmierć. Podczas wojny rosyjsko - japońskiej ulubioną metodą dowództwa japońskiego było wysyłanie do ataku pierwszej fali „śmiertelnej“, przeznaczonej na niechybną śmierć; po niej dopiero szły następne fale tyraljerki, które obsadzały pozycje nieprzyjacielskie. Oprócz ślepego patrjotyzmu i fanatycznej odwagi, żołnierz japoński posiada jeszcze jedną cechę, godną podkreślenia; jest nią jakaś dziwna sztywność i maszynowy zaiste brak wyobraźni, który czyni z niego wątpliwą siłę bojową przy najmniejszem zetknięciu się z elementem nieoczekiwanym. Umysł Japończyka jest formalistyczny i precyzyjny.

Na dowód swego twierdzenia, prof. Whymant przytacza zdarzenie, jakiego był świadkiem podczas wielkiego trzęsienia ziemi w r. 1923. Zniszczyło ono znaczną część Jokohamy i Tokio. Tysiące konających leżało pod gruzami. Lekarze i robotnicy pracowali gorączkowo na ruinach. Podczas tego trzy bataljony piechoty ćwiczyły się w skupieniu, z regulaminem w ręku, na pobliskim placu ćwiczeń! Napróżno lekarz błagał dowódcę, aby pozwolił swoim żołnierzom nieść pomoc nieszczęśliwym ofiarom katastrofy. Oficer odmówił, uważając, że byłoby to sprzeczne z regulaminem... Zresztą zgodził się zatelefonować do Tokio i poprosić o specjalne zezwolenie. 24 godziny trwała naprawa uszkodzonej części sieci telefonicznej, tymczasem żołnierze pełnili swe obowiązki, jakgdyby nic się nie stało. Dopiero nazajutrz połączenie telefoniczne zostało przywrócone i oficer otrzymał pozwolenie użycia żołnierzy przy rozkopywaniu ruin.

Prof. Whymant sądzi, że brak imaginacji, inicjatywy i zdolności przystosowywania się stanowią tak poważne braki armji japońskiej, że uczynią ją one niezdolną do prowadzenia poważnej wojny z poważnym przeciwnikiem. R. W.

Budżet na plenum Senatu.

Warszawa, 29 lutego. (PAT.). Na dzisiejszem posiedzeniu Senat przystąpił do generalnej debaty nad budżetem. Na ławach rządowych zasiedli członkowie gabinetu z Premjerem Prystorem i Ministrem Skarbu Janem Piłsudskim na czele.

Pierwszy zabrał głos prezes Komisji skarbowo - budżetowej sen. Popławski (BBWR.), który charakteryzując prace Komisji podkreślił, że były one pożyteczne i celowe, gdyż zawierają zdrowe ziarno krytyki. Przeprowadzenie jeszcze raz analizy rozbieżnych poglądów w atmosferze większego spokoju jest rzeczą bardzo dodatnią.

Następnie przemawiał sprawozdawca generalny budżetu senator dr. Szarski (BBWR.), który omówiwszy sytuację naszego życia gospodarczego poruszył zagadnienie niedoboru budżetowego podkreślając, że społeczeństwo mogło się tym niedoborem do pewnego stopnia zaniepokoić tem bardziej, że zazwyczaj utożsamia się niedobór z inflacją. Są to jednak obawy bezpodstawne. Tylko niedobory kasowe mogą być groźne. Nasze są niedoborami rachunkowemi. Kilka procent niedoboru nie może wywołać zasadniczego załamania się gospodarki państwowej, chyba przy zupełnej bierności czynników rządowych. Na szczęście Rząd nasz złożył już liczne dowody, że umie niedopuścić do rzeczywistego niedoboru i nie cofa się w obronie równowagi budżetowej przed żadnemi środkami, choćby bezwzględnemi.

Przemówienie Ministra Skarbu Piłsudskiego.

Po tem przemówieniu zabrał głos Minister Skarbu Jan Piłsudski. Mówiąc o deficycie budżetowym Minister podkreślił, że w dzisiejszych czasach trudno znaleźć nawet w państwach bogatszych i starszych budżet bez deficytu. Dlatego nasz budżet, mający deficyt od 2 do 3 procent globalnej sumy budżetu nie jest ani nieszczęściem, ani nie świadczy o zachwianiu równowagi w gospodarce państwowej. Co się tyczy nierealności budżetu, to Minister odpowiada, że ściśle biorąc, żaden budżet, nawet w najlepszych czasach, nie może być nazwany realnym, gdyż nigdy nie da się określić z matematyczną ścisłością sumy wpływów.

Jeżeli chodzi o zarzut, że Rząd wobec kryzysu niema określonego planu, to Minister zauważa, że pierwszym dowodem, iż tak nie jest, że Rząd ma plan, jest to, że gdy Minister Skarbu w czerwcu zastał budżet wyrażający się po stronie wydatków sumą 2.867 miljonów, to na 10 miesięcy przed zakończeniem roku budżetowego skomprymowano je mniejwięcej do 2.450 miljonów. Po stronie dochodów trudniej było ustalić sumę jako tako dokładnie. Jeżeli chodzi o rok budżetowy przyszły, Rząd tak samo musi mieć plan, w jaki będzie można ustalić i wykonać budżet. W bieżącym roku przy reorganizacji administracji nie udało się zejść poniżej 2.450 miljonów. Zdawałoby się wobec dalszego trwania kryzysu, że nie pozostaje nic innego, jak nadal komprymować stronę wydatków. Tu Rząd napotyka na trudności. Wydatki dzielą się na pewne grupy z których jedne są oparte na ustawie jak n. p. osobowe, w dalszym ciągu obniżać pensje urzędnicze jest rzeczą niemożliwą, oświadczył Minister, gdyż pociągnęłoby to za sobą niemożność utrzymania rodzin. Dalej idą wydatki również oparte na ustawie, jak świadczenia na rzecz inwalidów, emerytów i bezrobotnych. Pozostają długi państwowe, wydatki na obronę kraju i oświatę. Według ścisłych obliczeń na wszystkie inne cele 13-tu Ministerstw pozostałoby tylko 257 miljonów złotych. W tym stanie rzeczy bez jakichkolwiek bardziej radykalnych posunięć na polu redukcji budżetu oświaty, czy też obrony kraju w przyszłym roku zmniejszyć sumy 2.450 miljonów rozchodów niepotrafimy. Pozostaje więc jedynie rozpatrzeć stronę dochodową.

Preliminowane dochody były o 18 procent niższe niż w roku bieżącym. Nie można było pozostawić biegu życia państwowego w dzisiejszych normach podatkowych, trzeba było podnieść stronę dochodową budżetu. Stąd szereg nowych podatków już przez Izbę ustawodawczą uchwalonych, które dadzą ponad 100 miljonów wpływów. Ponieważ i to nie wystarcza, Rząd wniósł ostatnio dwa projekty ustawodawcze, mianowicie nowelę do ustawy emerytalnej i inwalidzkiej. Na zarzut, dlaczego dziś dopiero Rząd sięgnął do tego, Minister odpowiada, że powołać do ofiar szerokie warstwy ekonomicznie słabe, można tylko pod naciskiem nieuniknionej konieczności. Niezależnie od tego Rząd uważa za konieczne stworzyć dla życia gospodarczego warunki, któreby ułatwiły mu znoszenie istniejących obciążeń. Do tej kategorji posunięć rządowych należy reforma podatku przemysłowego, która ma na celu odebrać temu podatkowi charakter rujnujący przez zmniejszenie stawek i wprowadzenie ryczałtów. Do tej dziedziny należy ustawa o ześrodkowaniu w rękach Rządu egzekwowania zaległości z danin państwowych, samorządowych i socjalnych, dalej ustawa o spłacaniu zaległości podatkowych, która daje możność rozłożenia na raty i ułatwienia tem samem płacenia podatków bieżących.

Podnosi się zarzut, że Rząd jest wobec kryzysu bezradny. Zapytaćby należało, czy rządy krajów zasobniejszych potrafiły opanować ten żywioł, jakim jest obecny kryzys. Rząd nie jest bezradny, ma konsekwentny plan walki i realizuje go, niecofając się przed decyzjami, które go depopularyzują, jak n. p. ustawa emerytalna. Rząd urzeczywistnia hasło przetrwania przez szereg posunięć, dąży za wszelką cenę do utrzymania równowagi budżetowej, a tem samem do równowagi pieniądza. Ten wysiłek Rządu leży też przedewszystkiem w interesie szerokich warstw pracujących choćby jedno i drugie zarządzenie Rządu zwracało się przeciwko tym warstwom. Spadek bowiem waluty uderzyłby przedewszystkiem w warstwy nieposiadające, pracujące. Nie sposób dzisiaj przewidzieć, kończy Minister, kiedy nadejdzie koniec dzisiejszego kryzysu, dotychczasowa, jednak polityka Rządu daje gwarancję, że Rząd i w przyszłości idąc po tej samej linji może, przystosowując rozchody Państwa do strony dochodowej, utrzymać równowagę budżetu, przy której niezłomnie stoi. (Oklaski).

Po przemówieniu Min. Piłsudskiego rozpoczęła się dyskusja.

Dyskusja generalna.

Sen. Dąmbski (BBWR.) jest zdania, że budżet, aczkolwiek niższy od poprzedniego, jest jednak ciężki jeszcze na obecne stosunki gospodarcze i wymaga dalszych świadczeń. Wszelkie zarządzenia Rządu w kierunku poprawy życia gospodarczego, należy uznać za słuszne i uzasadnione.

Sen. Głąbiński (Kl. Nar.) poddaje krytyce politykę gospodarczą Rządu, występuje przeciwko metodom postępowania, specjalnie w dziedzinie polityki wewnętrznej, wreszcie zaznacza, że Klub jego niema do Rządu zaufania i będzie głosować przeciwko budżetowi.

Sen. Popławski (BBWR.) obszernie omawia sprawę kryzysu gospodarczego.

Sen. Marchlewski (Kl. Lud.) oświadcza, że Klub jego odnosi się negatywnie do przedłożenia rządowego, krytykuje ustawę szkolną.

Sen. Kopciński (PPS.) uważa budżet za nierealny i fikcyjny.

Po przemówieniach kilku innych senatorów m. in. sen. Thulliego, Boguszewskiego i Perzyńskiego, zakończono dyskusję generalną nad budżetem.

Jutro Senat przystąpi do rozprawy szczegółowej.

Prolongata kredytu dla Niemiec.

Berlin, 29 lutego. (PAT). Rokowania o dalszą prolongatę 100 miljonowego kredytu redyskontowego dla Banku Rzeszy zakończyć się mają w połowie bieżącego tygodnia. Kredyt ten przedłużony ma być o dalsze trzy miesiące to jest do maja br. przyczem w tym czasie Niemcy spłacać mają 10 procent tego kredytu.

Ile wynosi ludność Włoch

Rzym, 29 lutego. (PAT). Według cyfr zgromadzonych przez Centralny Instytut Statystyczny ludność Włoch w końcu stycznia br. wynosiła ogółem 42,521.667 osób (42,209.923 osób podczas spisu ludności dnia 21 kwietnia 1931 r.). Ruch demograficzny wynosił: ilość urodzeń 767.262, ilość zgonów — 455.518, przyrost naturalny — 311.744 osób.

Co mówi Biesiedowskij

o polityce Stalina na Dalekim Wsch.?

Były sowiecki charge d'affaires w Tokio i późniejszy radca poselstwa sowieckiego w Paryżu, który jak wiadomo zerwał z Sowietami, uciekłszy przez mur poselstwa, zamieszcza obecnie na łamach „Illustrirowannaja Rosija“, wychodzącej w Paryżu, artykuły o sytuacji na Dalekim Wschodzie.

W jednym z takich artykułów Biesiedowskij m. i. pisze:

„Konflikt mandżurski, który przybrał formy wojny japońsko-chińskiej, wywołał również pogłoski o możliwości spotkania się Japonji i Sowietów na jednej platformie. Już swego czasu miałem sposobność wypowiedzieć się o pochodzeniu tych pogłosek a moje przepowieści szły w tym kierunku, że Stalin za każdą cenę starać się będzie unikać pogorszenia stosunków pomiędzy ZSRR a Japonją. Jednak nikt nie mógł przypuszczać, że manewry dyplomatyczne Stalina przybiorą formy zupełnej i bezwarunkowej kapitulacji wobec żądań japońskich, kapitulacji jakiej jesteśmy świadkami.

Dyplomatyczne manewrowanie Stalina przybrało formy polityki bezpośredniej pomocy przy pochodzie wojsk japońskich. Za taką cenę dyktator moskiewski chce kupić sobie spokój we wschodnio-azjatyckich rejonach Związku sowieckiego. Na jego rozkaz sowiecki dyrektor kolei Rudy, były przewodniczący zarządu kolei południowej w Charkowie natychmiast wyjechał do Kuan-Czen-Czy, aby tam osobiście kierować pracami przy przewozie wojsk japońskich do Charbinu. Rudemu Stalin osobiście nakazał, aby nie wykonywał poleceń chińskiej części zarządu kolei i aby nawiązał stosunki z personalem technicznym kolei wschodnio-chińskiej i w ten sposób zademonstrował przed Japończykami chęć pomagania im przy przewozie wojsk.

Z tego wynika, że Moskwa nietylko nie protestuje, przynajmniej papierowemi notami przeciwko krokom Japonji w Mandżurji, lecz przeciwnie — Stalin popiera poczynania Japończyków i niewolniczo poddaje się każdemu „demarche“ japońskiego posła w Moskwie Koki Hirota. Niebezpieczeństwo japońskiego desantu na Wschodzie i wytworzenie państwa „buforowego“ na wzór terytorjalnych tworów, jakie istniały już do roku 1922 wprowadzają Stalina do stanu malarycznej paniki i pozbawiają go możności obrony tych interesów w północnej Mandżurji, na które Japończycy nie ważyli się jeszcze przed 4 do 5 laty.

Stalinowska „piatiletka“, której celem jest „podnieść zdolność“ obronną państwa zmusiła Stalina do padnięcia na kolana przed Japonją. Ale nietylko to, Stalin stracił również możność jakiegokolwiek manewrowania w dziedzinie wschodnio-azjatyckiej polityki.

Wyniki dochodzeń służbowych

w sprawie zarzutów przeciw pułk. Rayskiemu.

Warszawa, 29 lutego. (PAT). Ministerstwo Spraw Wojskowych komunikuje: Zarządzone przez Ministra Spr. Wojskowych na prośbę szefa departamentu aeronautyki pułk. dypl. inż. Rayskiego dochodzenia służbowe w związku z zarzutami Kubali, zawartemi w znanych jego doniesieniach, zostały ukończone. Wyniki dochodzeń służbowych, bardzo szczegółowo przeprowadzonych, stwierdziły zupełną bezpodstawność zarzutów Kubali. W konsekwencji dochodzeń służbowych, Minister Spraw Wojskowych wystosował do szefa departamentu aeronautyki pułk. Rayskiego pismo, w którem aprobując wyniki dochodzeń służbowych stwierdza, że uważa tem samem sprawę pułkownika Rayskiego w związku z podniesionemi przeciwko niemu zarzutami za ostatecznie załatwioną, wyrażając jednocześnie pułk. Rayskiemu swoje uznanie za dotychczasową pracę na stanowisku szefa departamentu.

Niepokoje w Finlandji.

Helsinki, 29 lutego. (PAT). Miejscowość Malmaesaelae została opanowana przez oddział 3.000 uzbrojonych Lappowców. W miejscowości Haemaenlinna odbył się wielki wiec Lappowców oraz zebranie przywódców tego ruchu. Na zebraniu tem postanowiono udzielić poparcie oddziałom Lappowców zebranych w miejscowości Malmaesaelae. Została wysłana depesza do rządu domagająca się jego dymisji. Ruch ma na celu zmuszenie rządu do dymisji oraz rozwiązanie wszystkich socjalistycznych stowarzyszeń i związków. Żadnych starć nie było, wojska pozostają nadal wierne rządowi. Władze podjęły środki ochronne na szerszą skalę i jest możliwe ogłoszenie stanu wzmocnionej ochrony.

Zjazd Zw. Syndykatów Dziennikarzy Polskich.



W niedzielę obradował w Warszawie walny zjazd przedstawicieli Związku Syndykatów Dziennikarzy Polskich przy udziale 56 delegatów. — Na zdjęciu naszem widzimy uczestników Zjazdu.

Echa oszukańczej afery.

Wskutek masowych zapytań o stan sprawy konkursowej „Ludowego Banku Spółdzielczego“ z ogran. odpow. we Lwowie, zawiadamia Sąd okręgowy we Lwowie, że dalsza audjencja rozpoznawcza odbędzie się w tym Sądzie dnia 7 marca br. Wobec tego, że dotąd wpłynęło do Sądu przeszło 2.800 zgłoszeń osób poszkodowanych przez powyższą spółdzielnię, zajdzie niewątpliwie konieczność wyznaczenia dalszej audjencji rozpoznawczej, tak iż wszelkie zapytania skierowane do Sądu są bezcelowe, zwłaszcza, że już z obecnego przebiegu sprawy okazuje się, iż poszkodowani nie znajdą zaspokojenia swych pretensji dla braku dostatecznego majątku. Po ukończeniu sprawy poszkodowani zostaną o wyniku zawiadomieni przez zarządcę masy.

Przeciw b. członkom zarządu powyższej spółdzielni Edmundowi Onyszkowowi i Marjanowi Händlowi wdrożono dochodzenia karne z powodu wykazanych nadużyć.

Sytuacja w Zagłębiu Dąbrowskiem.

Sosnowiec, 29 lutego. (PAT). Na licznych kopalniach w Zagłębiu dąbrowskiem odbyły się zebrania sprawozdawcze górników, zwołane przez Centr. Związek Górników. Górnicy, jakkolwiek wypowiedzieli się zasadniczo za strajkiem, to jednak uzależnili dalsze trwanie akcji strajkowej od uchwały konferencji delegatów kopalnianych, która ma się odbyć jutro w Sosnowcu.

Sosnowiec, 29 lutego. (PAT). Dziś upłynął termin, w którym Związki zawodowe miały udzielić odpowiedzi na propozycję arbitrażu. Związek zawodowy „Praca Polska“ wyraził zgodę na arbitraż rządowy z tem zastrzeżeniem, że odbędzie się on w Warszawie i zgodzą się nań inne Związki zawodowe. Równocześnie w dniu dzisiejszym „Praca Polska“ wydała ulotki, wzywające górników do natychmiastowego powrotu do pracy. Inne Związki zawodowe nie wyraziły zgody na arbitraż.

Zdaleka i zbliska.

Telegraficzne wiadomości ze świata.

SZTOKHOLM. **Pożar w przytułku dla starców.** Ubiegłej nocy wybuchł pożar w przytułku dla starców w Svaerdsjoe. W płomieniach poniosło śmierć 12 osób, w tej liczbie 5 kobiet.

AHMEDABAD. **Żona Gandhiego** po odbyciu kary 6 tygodni więzienia wypuszczona została na wolność.

Suchy marzec, mokry maj...

O mało którym miesiącu można powiedzieć tyle, co o marcu. Chyba jeszcze o jednym maju.

Naprzód można się długo zastanawiać nad tem, skąd właściwie wzięła się jego nazwa. Rzymianie wyprowadzali ją od Marsa, boga wojny; nietylko dlatego, że był on papą samego Romulusa, lecz także ze względów meteorologicznych: bo przecież w marcu zima toczy najzacięższe boje z wiosną. Ale to było tak wtedy w Rzymie... Dzisiaj widzimy, że zima wzięła wiosnę za kark i nie dopuszcza wogóle do żadnych zbrojnych zatargów.

Nasi przodkowie myśleli znowu, że marzec pochodzi poprostu od „marznięcia“. Bo trudno wyprowadzać go od „marzenia“! Komu się tam chce marzyć przy 12 stopniach mrozu i 2 metrach śniegu na Pohulance? Już prędzej możnaby pomyśleć o pokrewieństwie z „marynarką“, bo czasem trzeba w marcu pływać po wodzie, albo z „marynatą“, którą się wtedy jada, jako że jest z reguły Wielki Post.

Zostańmy jednak przy tem „marznięciu“, bo to najpewniejsze. Jakoż marzniemy obecnie konsekwentnie i bez szemrania. Nie pomaga żadna zmiana księżyca, żadne „przeczucia wiosny“, żadne zapowiedzi, że już lecą ptaszki z ciepłych krajów... Śnieg skrzypi pod nogami, termometr stoi, jak zaklęty, i tylko narciarze „szwendają“ się po ulicach w kolorowych majtkach, wybijając „deskami“ szyby w tramwajach.

Przysłowia marcowe — a jest ich bardzo wiele — nic nam w tej chwili nie powiedzą. To tak, jakby ktoś do nas gadał po turecku... „Suchy marzec, mokry maj — będzie żyto, jako gaj“. A tu o „suchości“ ani mowy, bo śnieg ciągle pada... „Jakie Zwiastowanie — takie Zmartwychwstanie“.. Tego roku Zwiastowanie jest tak blisko Zmartwychstania (przypada na Wielki Piątek), że wogóle ca ła ta wróżba jest nieaktualna. Zdaje się, że w oba dni jeździć będziemy tęgą sanną po białym Lwowie... „Św. Józef laską w ziemię kole — wyjeżdżajcie chłopy orać w pole“. Chyba z temi „pługami śnieżnemi“, których na kolejach polskich jest aż 93... „Ile w marcu dni mglistych, tyle w żniwa dni dżdżystych“. Wynikałoby z tego, że będzie lało przez cały sierpień, bo mamy teraz mgłę codziennie. Albo: „Kiedy w marcu deszczu wiele — nieurodzaj zboże ściele“. No, tuśmy przynajmniej wygrali! O deszczu chyba niema mowy. A zatem: urodzaje pewne.

Wobec niezdatności — przynajmniej w tym roku — wszytkich przysłów marcowych, cóż nam jeszcze zostaje?

O kwiatkach ani się śni, jaskółki i bociany nie zechcą zapewne (tak, jak w roku ubiegłym) ryzykować jazdy aeroplanem i w kuchniach okrętowych; o kawalerach marcowych oddawna już w Polsce nie słychać. Zostaje więc chyba jedno jedyne: piwo marcowe!

Staropolskie autory zapisują o tem piwie rzeczy iście przedziwne: „Bywał tu kiedyś marzec dobry u Pani Krzaczkowej na Florjańskiej bramie“ — powiada klecha Albertus do jednego zacnego prałata w XVI w. A inny poeta tak twierdzi: „Podpiwszy sobie Niemiec i Tatarzyn marcem, na pojedynek konny wyzwali się harcem“.

„Marzec! Marcowe piwo!“ — to było niegdyś wielkie słowo w Polsce. A wielkich tradycyj zapominać się nie godzi.

Jeśli więc w tym roku zanosi się na całkiem „pechowy“ marzec — jeśli pozbawieni jesteśmy tak długo wszelkich uroków przedwiośnia — jeśli żony nasze marzną w słomkowych kapeluszach na zgoła zimowych rekolekcjach — jeśli nic nam jeszcze nie pachnie wiosną — wróćmy do marcowego piwa przodków naszych! Nie mamy Krzaczkowej przy Florjańskiej bramie — ale mamy Teliczkową, Musiałowicza, Nowaka „przy Halickiej bramie“.

Nad kufelkiem lwowskiego, marcowego piwa zapomnijmy o troskach polskiej rzeczywistości i śnijmy nasz „sen nocy lerniej“ w gwiaździstą, wyiskrzoną mrozem noc grudniowego marca.

(— x —)

Interwencja Rady Ligi Narodów

w sprawie rozejmu chińsko-japońskiego.

Genewa, 29 lutego. (PAT). Komitet 12-tu Rady Ligi Narodów zebrał się dziś popołudniu na posiedzenie, które zupełnie nie było przewidziane. Komitet uchwalił odbyć dziś wieczorem posiedzenie Rady Ligi. Wedle domniemań, przedmiotem dyskusji Rady Ligi będzie sprawa nadzwyczajnego Zgromadzenia Ligi Narodów w związku z czynionemi obecnie usiłowaniami spowodowania zawieszenia broni na froncie w Chinach oraz zapoczątkowaniem bezpośrednich rokowań chińsko - japońskich.

Genewa, 29 lutego. (PAT). W związku z rozwojem wypadków na Dalekim Wschodzie i spodziewanem dojściem do skutku rozejmu, w kuluarach Ligi omawiano możliwość, iż nadzwyczajne Zgromadzenie Ligi, rozpoczynające się w czwartek, po ukonstytuowaniu się, odroczy na pewien czas swoje obrady. Lansowana była też pogloska, że sama data zebrania się Zgromadzenia zostanie odroczona, jednak pogloski te pozbawione są podstaw i Zgromadzenie odbędzie się w przewidzianym terminie.

Genewa, 29 lutego. (PAT). O godzinie 18 zebrała się Rada Ligi pod przewodnictwem Paul Boncoura na posiedzenie publiczne. Reprezentant Wielkiej Brytanji Simon zakomunikował Radzie informacje, które otrzymał od swego rządu. Informacje te dotyczyły spotkania, jakie z inicjatywy admirała Kelly miało miejsce w Szanghaju między reprezentantami Chin i Japonji.

Przewodniczący Rady Paul Boncour przedstawił plan przywrócenia pokoju podkreślając, że konieczne jest przyjęcie go przez obie strony. Proponowany plan jest następujący:

1) natychmiastowe ukonstytuowanie się w Szanghaju konferencji międzynarodowej, złożonej z delegatów rządu chińskiego, japońskiego oraz reprezentantów innych zainteresowanych mocarstw, mającej na celu natychmiastowe przerwanie kroków wojennych i przywrócenie pokoju;

2) podstawą konferencji byłoby, że Japonja niema zamiarów politycznych i terytorjalnych w Szanghaju, ani nie zamierza utworzyć w Szanghaju koncesji japońskiej, oraz, że Chiny akceptują, iż bezpieczeństwo i integralność koncesji międzynarodowej i koncesji francuskiej będzie zabezpieczone przed wszelkiem niebezpieczeństwem;

3) zebranie się tej konferencji będzie sygnałem dla przerwania kroków wojennych. Rada proponuje, by władze wojskowe morskie i cywilne innych mocarstw, reprezentowanych w Szanghaju, udzieliły swojej pomocy dla wzmocnienia tych zarządzeń.

Simon, zabierając ponownie głos oświadczył, że Wielka Brytanja plan ten popiera. Przedstawiciele Niemiec i Włoch wypowiedzieli się za proponowanym planem.

Delegat japoński Sato oświadczył, że nie jest jeszcze upoważniony do precyzowania stanowiska Japonji w tej sprawie. Plan przyjmuje pod warunkiem aprobaty ze strony rządu japońskiego.

Delegat chiński Yen zakomunikował telegram, otrzymany od swego rządu precyzujący warunki wycofania wojsk, przedłożone przez admirała Kelly, poczem zaznaczył, że zaproponuje swemu rządowi przyjęcie planu, przedłożonego przez Paul Boncoura.

Paul Boncour zakończył posiedzenie wyrażeniem nadziei, że nadzwyczajne Zgromadzenie Ligi, zbierze się, dzięki dojściu do skutku rozejmu, pod pomyślniejszemi auspicjami, aniżeli te, których można się było spodziewać.

Genewa, 29 lutego. (PAT). Sekretarjatowi Ligi Narodów zakomunikowany został oficjalny skład delegacji polskiej na nadzwyczajne Zgromadzenie Ligi Narodów. Delegatami Polski będą: Minister Zaleski oraz Minister Modzelewski. Zastępcami delegatów będą: Minister Szumlakowski, naczelnik Raczyński, radca Gwiazdowski i radca Komarnicki. Ekspertem będzie dr. Kulski.

Rumunja winna się oprzeć o Polskę.

Bukareszt, 29 lutego. (PAT). Właściciel dziennika „Cuvantul“ p. Nae Ionescu, jeden z bliskich zaufanych króla, zamieszcza w dzienniku swym artykuł wstępny, w którym rozważa program polityki rumuńskiej i dochodzi do wniosku, że winna się ona oprzeć o Polskę, państwa naddunajskie i bałkańskie, tworząc wspólny silny blok o jednolitej strukturze gospodarczej i analogicznych obronnych celach politycznych.

W innym artykule podnosi ten dziennik doniosłość znaczenia kulturalnego zbliżenia rumuńsko - polskiego, którego dodatnie objawy widzi autor w zainteresowaniu, jakie okazuje społeczeństwo polskie literaturze rumuńskiej, m. in. przez wydanie poezji Eunescu w przekładzie Zegadłowicza, zaopatrzonem przedmową premjera Jorgi.

Podwyżka stawek celnych w Niemczech.

Berlin, 29 lutego. (PAT). Rząd Rzeszy uchwalił dziś zapowiedzianą maksymalną taryfę celną na towary, pochodzące z krajów, z któremi Niemcy nie mają traktatów handlowych, lub które traktują niemieckie towary gorzej od innych. Nowa taryfa przewiduje podwojenie stawek celnych. W specjalnem rozporządzeniu mają być wymienione kraje, do których stosować się będą te stawki. Rozporządzenie to ma między innemi na celu zapobieżanie wymówieniu przez inne państwa traktatów handlowych z Niemcami, tego rodzaju tendencja bowiem, wedle doniesień prasy niemieckiej, ujawniła się ostatnio we francuskich kołach gospodarczych.

Sowiety gromadzą wojska

na granicy japońskiej.

Tokio, 29 lutego. (PAT). Konsul japoński we Władywostoku donosi, że w okolicach tego miasta zgromadzono około 2 korpusy armji czerwonej a 100.000 żołnierzy znajduje się w rejonie Ussuri. Konsul oświadcza, że na podstawie wiadomości ze źródeł wiarygodnych ustalił, iż wojska sowieckie przybywają z okolic europejskich do okolic Władywostoka już od grudnia, przyczem stale dowożona jest broń i amunicja. Budowane są nowe forty. Fabryka jodu w pobliżu zatoki Olgi zamieniona została na fabrykę gazów trujących. Ochotnicy komunistyczni obsadzili kolej na terenie Ussuri. Nie komentując tych faktów konsul oświadcza, że uważa konflikt sowiecko - japoński prędzej, czy później za nieunikniony.

Szanghaj, 29 lutego. (PAT). Wedle pół urzędowych doniesień japońskich, batalion piechoty japońskiej oraz oddział marynarki japońskiej zdołały po przeprowadzeniu ataków posunąć się naprzód w północnej części Chapei.

Z ćwiczeń Związku strzeleckiego.



We wszystkich okręgach Związku Strzeleckiego odbywają się ćwiczenia i marsze eliminacyjne do wiosennych zawodów marszowych. — Na zdjęciu naszem widzimy oddział strzelców z Rzeszowa w ćwiczebnym marszu eliminacyjnym.

Akademicki Związek „Liga“.

Sprawa stosunku polskiej młodzieży akademickiej do modzieży akademickiej zagranicy — to kwestja pierwszorzędnego znaczenia nietylko dla naszych studentów i studentek Szkół Wyższych, ale także dla całego społeczeństwa.

W dzisiejszych czasach żywej wymiany myśli i zainteresowań między Polską a licznemi narodami ościennemi, akademicka młodzież polska może i powinna odegrać ważną rolę. Wszakże ona sama ma tu cały szereg spraw, które muszą ją żywo obchodzić, aby wymienić tylko sprawy: stypendjów na studja zagraniczne, praktykę wakacyjną (np. techniczną, górniczą itd.) zagranicą, sprawę t. zw. „wymiany studentów“, prasy akademickiej itd.

Dotychczas istniały wprawdzie w Polsce liczne stowarzyszenia akademickie, utrzymujące kontakt z zagranicą, — praca ich jednak i wysiłki nie były skoordynowane, a wskutek tego traciły na sile i wartości. Jeśli zaś chodzi o t. zw. „wydział zagraniczny“ „Naczelnego Komitetu Akademickiego“, to — jak wiadomo — działalność jego, tak jak i całego Komitetu, miała charakter polityczny, reprezentujący poglądy i dążność jednej partji, t. zw. Obozu Wielkiej Polski; co więcej, ów „wydział zagraniczny“ nie obejmuje ogromnej skali kół i stowarzyszeń, których praca odbywa się całkowicie poza „wydziałem“, — nie może więc pretendować żadną miarą do roli jakiejś centrali naprawdę reprezentatywnej.

To też z szczerą radością powitać należy fakt powstania w Polsce w ostatnich czasach prawdziwej reprezentacji międzynarodowego zbliżenia akademickiego. W połowie stycznia br. odbyło się w Warszawie zebranie konstytuujące nowej organizacji, która nosi nazwę „Akademicki Związek zbliżenia międzynarodowego „Liga“. Statut Stowarzyszenia przedłożony już został do zatwierdzenia Ministerstwu W. R. i O. P., a Wydział tymczasowy rozpoczął już swoją działalność. Siedziba „Związku“ jest Warszawa. Członkiem Związku może być każde stowarzyszenie lub koło akademickie, mające zainteresowania, leżące poza granicami Rzeczypospolitej. Na czele Związku stoi prezydjum wybierane przez walne zgromadzenie, złożone z prezesów poszczególnych kół. „Związek“ nie narusza, przytem zupełnie samodzielności i suwerenności poszczególnych stowarzyszeń i kół.

Prezydjum „Związku Liga“ rozpoczęło już pracę pod kierownictwem d-ra Korabiewicza i stworzyło kilka sekcyj (referatów), jak np. referat stypendjów zagranicznych, praktyki wakacyjnej, wymiany studentów, prasy, radja itd. Do Związku przystąpiło już 20 kół warszawskich, a obecnie tworzą się placówki „Związku Liga“ w Krakowie, Lwowie i Wilnie.

Celem Związku jest nawiązywanie i utrzymywanie kontaktu z instytucjami i stowarzyszeniami akademickiemi zagranicy, nie tylko i nie tyle przez międzynarodowe organizacje akademickie, jak raczej bezpośrednio z młodzieżą akademicką danego państwa. „Związek“ wchodzi też w stały stosunek z stowarzyszeniami polskiej młodzieży na wyższych uczelniach zagranicy.

„Związek-Liga“ stoi ściśle na gruncie państwowym, na gruncie interesu i dobra naszego Państwa, pozostawać też będzie w stosunkach z władzami państwowemi; ale stoi równocześnie otworem dla wszystkich stowarzyszeń i kół akademickich, bez względu na przekonania polityczne; nie ma też zamiaru badać ich zabarwienia politycznego, byleby oświadczyły chęć i gotowość skoordynowania swej współpracy z zagranicą na gruncie „Związku“.

Powstanie młodej i tak ważnej instytucji, jak „Związek“, przynosi zaszczyt poważnemu sposobowi myślenia naszej młodzieży akademickiej.

To też spodziewać się należy, że i lwowskie stowarzyszenia, a zwłaszcza koła naukowe młodzieży pośpieszą z ochotą w szeregi „Związku“, aby na jego gruncie rozpocząć owocną i doniosłą pracę współdziałania i współmyślenia z kolegami innych narodów dla dobra własnego Państwa.

(—w—)

Targ nasienno-rolniczy we Lwowie.

Staraniem Targów Wschodnich odbędzie się we Lwowie w dniach od 2 do 4 marca w sali giełdowej Izby Przemysłowo-Handlowej po raz szósty z kolei od roku 1927 doroczny, przedwiosenny Targ Rolniczo - Nasienny. Sześcioletnia tradycja i wybitne usługi, jakie placówka ta oddaje propagandzie nasiennictwa złożyły się na to, że mimo powszechnej depresji, panującej wśród sfer rolniczych, tak ciężko dotkniętych przesileniem gospodarczem, działalność jej i w bieżącym roku nie doznaje przerwy, wykazując w najtrudniejszych warunkach swą żywotność i rację bytu. Udział kilkudziesięciu najpoważniejszych plantacyj i firm ze wszystkich dzielnic Państwa jest najlepszym dowodem, że koła interesowane zdają sobie w zupełności sprawę ze znaczenia akcji, zmierzającej do uszlachetnienia produkcji rolniczej, rozumiejąc, że nawet w najgorszej sytuacji nie przestaje ona być aktualna i konieczna. Zamiejscowi uczestnicy Targu korzystają w drodze powrotnej z 50 proc. zniżki kolejowej. Otwarcie Targu w środę o godzinie 12-tej. Dla publiczności wstęp wolny.

KRONIKA

MARZEC	KALENDARZYK
1	Rz.-kat. Albina
Wtorek	Gr.-kat Teodora
	Wschód słońca g 6 m 29
	Zachód „ g 17 m 10
	Długość dnia g 10 m 41

Ostrzeżenie!

*Związek Wydawców Dzienników Lwowskich stwierdził na podstawie dłuższych obserwacyj, że niektórzy sprzedawcy gazet prowadzą na szkodę wydawnictw najrozmaitsze manipulacje przy sprzedaży dzienników, a w szczególności, że niesumienni sprzedawcy ciągną zyski ze stratą Wydawnictw **z wypożyczania gazet**, otrzymywanych do komisowej sprzedaży.*

*Związek Wydawców postanowił zastosować **jak najostrzejsze** represje w stosunku do tego rodzaju oszukańczych manipulacyj i wobec kilku konkretnych faktów zwrócił się do władz sądowych o przeprowadzenie śledztwa i ukaranie winnych oszustwa.*

Zwracamy uwagę na to, że wypożyczanie dzienników przez sprzedawców est karygodnem nadużyciem, a osoby pomagające się wypożyczania stają się współwinne tego przestępstwa.

Zrzeszone w Związku Wydawców Dzienników Lwowskich:

„Chwila“, „Dziennik Ludowy“, Gazeta Lwowska“, „Gazeta Poranna“, „Illustr. Kurjer Codzienny“, „Kurjer Lwowski“ „Słowo Polskie“, „Wiek Nowy“.

LWOWSKA

CO GRAJĄ W TEATRACH:

TEATR WIELKI.

Wtorek próba generalna — teatr zamknięty.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Wtorek, 1 marca, o godzinie 8 wiecz.: „Szczęście jutra“, premjera.

TEATR NOWOŚCI.

Wtorek, 1 marca, o godz. 7.30 wiecz.: „Królowa nocy“.

W Teatrze Wielkim dziś z powodu próby generalnej z „Ludzi w hotelu“, przedstawienie zawieszone. Jutro o godz. 8 wieczorem premjera od dawna przygotowywanej sztuki Vicki Bauma „Ludzie w hotelu“, osnutej na tle świetnej powieści pod tymże tytułem. Udział w sztuce biorą pp. Bonacka, Błońska, Dziewońska (Anna Pawłowa), Damięcki, Guttner, Kondradt, Stępowski, Wierciński, Woydan i inni. Reżyseruje J. Strachocki. Wnętrza skomponował Andrzej Pronaszko.

W Teatrze Rozmaitości dziś premjera komedji Stefana Kiedrzyńskiego „Szczęście od jutra“. Komedja ta, grana w Warszawie od szeregu tygodni, przyjęta była przez prasę stołeczną z wielkiem uznaniem. Udział w sztuce biorą pp.: Bohdańska, Martini, Życzkowska, Machalski, Peliński, Woszczerowicz, Posiadłowski i Akrzyński. Reżyserja Wł. Krasnowieckiego.

Z Opery. Dyrekcja Opery przygotowuje się do wznowienia opery „Lakme“ z Ewą Bandrowską w partji tytułowej oraz Benderem, znanym we Lwowie basistą, który odtworzy partję Milakaute. Dopełnią obsady pp. Wroński i Worch. Opera „Poławiacze pereł“, której próby dobiegają końca, w najbliższych dniach ukaże się w Teatrze Wielkim w opracowaniu muzycznem dyr. Dołżyckiego.

CO WYŚWIETLAJĄ W KINACH:

APOLLO: „Dwa serca biją w walca takt“.
CHIMERA: „Powrót do życia“ Gaynor i Farrel.
KOPERNIK: „Zwycięstwo — Kobieta szpieg“.
LEW: „Bezimienni Bohaterowie“.
MARYSIEŃKA: „Zwycięstwo — Kobieta szpieg“.
OAZA: „Dawid Golder“.
PALACE: „Ronny“ z Köthe de Nagy.
PAN: „Przekleństwo krwi“.
PASAŻ: „Król Konga“.
PROMIEŃ: „Karuzela udręczeń“.
SŁOŃCE. „Czarna róża“.
STYLOWY: „Pat i Patachon w konkursach“.

Posiedzenie Komitetu Obywatelskiego w sprawie obchodu imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego odbędzie się dziś we wtorek, dnia 1 bm. o godz. 18-tej w sali posiedzeń Rady miejskiej w Ratuszu.

Nowa mogiła. Wczoraj popołudniu zmarł nagle skutkiem udaru serca 56-letni inspektor Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych we Lwowie, Zygmunt Terlecki. Przed południem pracował ś. p. Zmarły, jak zwykle, nie okazując najmniejszych śladów choroby. Z popołudniowej drzemki już się nie obudził. Należał on do ludzi, otaczanych powszechną sympatją i szacunkiem, więc i niespodziewany zgon jego wywołał silne wrażenie wśród licznych znajomych i przyjaciół ś. p. Zmarłego.

Kradzieże. Na szkodę Hugona Fischera, zam. w Zniesieniu przy ul. Żółkiewskiej 43, skradziono wczoraj w czasie przewozu na pl. Goluchowskich walizę, zawierającą bieliznę damską i pościelową, wartości 400 zł. — Adam Kosacz, zam. przy ul. Łyczakowskiej 47, doniósł policji, że nieznany sprawca dostał się do jego mieszkania i skradł bieliznę, garderobę, biżuterję oraz rewolwer, łącznej wartości 3000 zł. — Nieznani sprawcy włamali się wczoraj do mieszkania Heleny Wolf przy ul. Nabielaka 11 a, gdzie skradli biżuterję oraz srebrne nakrycie stołowe na 12 osób, wartości 1650 zł.

Nieszczęśliwy wypadek na dworcu kolejowym. Wczoraj rano na głównym dworcu w czasie przetaczania wagonów wskutek nagłego szarpnięcia pociągu, drzwi wagonu przygniotły trzy palce placmistrzowi kolejowemu Janowi Lachowi, którego po udzieleniu mu pierwszej pomocy lekarskiej pozostawiono w opiece domowej.

Znalezienie podrzutka. Wczoraj popołudniu w bramie przy ul. Staszica 8, znalezione porzucone dziecko płci żeńskiej, liczące około 7 dni. Noworodka oddano w opiekę komisarjatowi miejskiemu, zaś za matką wszczęto poszukiwania.

Ciekawa wystawa. Dnia 2 marca o godzinie 12 w południe zostanie otwarta w salach Muzeum Przemysłu Artystyczn. „Wystawa Prac Pozaszkolnych“ Związku Studentów Architektury Politechniki Lwowskiej (zdjęcia architektoniczne, szkice, akwarele, grafika, fotografika, meble i t. d.). Czas trwania wystawy od 2 do 13 marca.

Zaginiona absolwentka seminarjum. Z Hrebonowa zniknęła w dniu 15 lutego 20-letnia Marja Medyńska, postanawiając opuścić strony rodzinne raz na zawsze z rozpaczy po stracie narzeczonego. Poszukiwania za nią trwały dotąd bez skutku, dopiero wczoraj komisarjat kolejowy P. P. znalazł ją w Schronisku kobiet na Podzamczu, gdzie Medyńska przebywała od 14 dni, rozpaczając przez cały czas za swym ukochanym, który wyjechał do Czechosłowacji. Stroskaną panienkę oddano w opiekę jej matce.

KRAJOWA

BORYSŁAW. **Napad na gajowego.** Onegdaj w nocy gajowy Teodor Łucz, kontrolując rewir leśny w lasach Lindenbaumów obok Borysławia napotkał trzech osobników, którzy ścinali drzewo. Gajowy zażądał od nich wydania siekier. Wówczas jeden z osobników rzucił się na gajowego, zamierzając uderzyć go siekierą. Łucz odskoczył w bok, upadł na ziemię i strzelił do napastnika, raniąc go w nogę. Jak się okazało, napastnikiem tym był Michał Mielnik, mieszkaniec wsi Popiele. Dochodzenia policyjne w toku.

STANISŁAWÓW. **Morderstwo.** W gminie Pawilikówka, pow. Kałusz, na przysiółku Budostaw zamordowany został gospodarz Wojciech Marszałek, liczący lat 35. Zwłoki jego znaleziono zakopane na 1 metr głęboko w ziemi w jego własnej stodole. Po wydobyciu zwłok stwierdzono, że został zamordowany uderzeniem siekiery w głowę. Wstępne dochodzenia rzuciły podejrzenie na żonę denata Bronisławę, która została aresztowana. Dalsze dochodzenia w toku.

CZORTKÓW. **Echa zbrodni z przed 10 lat.** W dniu wczorajszym przed sądem przysięgłych w Czortkowie odbyła się rozprawa przeciw Karolowi Zielonemu, oskarżonemu o zbrodnię morderstwa, popełnionego jeszcze w roku 1922 na osobie jego żony Anny. Wówczas to wskutek mylnego kierunku dochodzeń, które ustaliły jako powód śmierci kopnięcie przez krowę, sprawa utknęła i dopiero tego roku, po przeprowadzeniu dalszego szczegółowego śledztwa, znalazła epilog w sądzie. W wyniku rozprawy oskarżony skazany został na karę śmierci przez powieszenie, którą przy zastosowaniu amnestji zamieniono mu na karę 15 lat ciężkiego więzienia. Rozprawie przewodniczył wiceprezes S. O. Reck, oskarżał prokurator dr. Życzkowski.

SKAŁAT. **Sierociniec w Skałacie.** Ub. tygodnia odbyło się w Tarnopolu pod przewodnictwem Wojewody Moszyńskiego, Walne Zebranie członków Związku Międzykomunalnego Opieki Społecznej. Do Związku tego należą wszystkie Wydziały powiatowe w liczbie 17 i wolne miasto Tarnopol. Na ostatniem Zebraniu uchwalono uruchomić sierociniec w Skałacie. Związek posiada już na ten cel specjalny budynek, wybudowany na gruncie, ofiarowanym przez p. J. Tennenbauma ze Skałatu, i gotówkę w kwocie 57.000 zł., złożoną w Powiatowej Komunalnej Kasie Oszczędności w Tarnopolu. Walne Zebranie uchwaliło przystąpić bezwłocznie do uruchomienia sierocińca. Równocześnie wybrano Zarząd Związku, w skład którego weszli pp. starosta tarnopolski T. Malicki jako prezes, a dr. Wł. Lenkiewicz, burmistrz Tarnopola, jako wiceprezes.

Proces gminy lwowskiej z dyrektorem Czarnowskim.

Wyrok Sądu Najwyższego.

W dniu wczorajszym ogłoszony został wyrok Sądu Najwyższego w znanym czytelnikom procesie gminy m. Lwowa przeciwko b. dyrektorowi teatrów miejskich we Lwowie Ludwikowi Czarnowskiemu. Jak wiadomo na tle tego sporu powołany za zgodą obu stron sąd polubowny zasądził gminę m. Lwowa na zapłacenie p. Czarnowskiemu 137.000 zł. tytułem zwrotu kosztów za dekoracje i kostjumy (37.000) a p. 50.000 zł. tytułem odszkodowania za uniemożliwienie mu korzystania przez jeden miesiąc z gmachu Teatru Wielkiego i subwencyj na pokrycie deficytu poniesionego wskutek wystawienia sztuk nagrodzonych na konkursie literackim miasta.

Miasto zaczepiło wyrok sądu polubownego i tem samem sprawa przeszła do sądu państwowego. W pierwszej i drugiej instancji wyrok sądu polubownego został zatwierdzony, wobec czego gmina wniosła rewizję do Sądu Najwyższego, który nie znalazł powodów aby ją uwzględnić. W tym stanie rzeczy wyrok sądu polubownego stał się prawomocny. Na jego też mocy p. dyr. Czarnowski otrzyma obecnie od gminy lwowskiej 137.000 zł. plus odsetki od sierpnia 1930 i koszta postępowania sądowego.

———o———

Zarządzenia na wypadek powodzi.

Długotrwała ostra zima, obfitująca szczególnie w opady śniegu, wykazująca już dziś poważne grubości lodu, i gdzieniegdzie kilku metrów sięgającą warstwę śniegu, budzić może słuszną obawę przed katastrofą powodzi, zwłaszcza o ileby nastąpiła nagła zmiana temperatury, a w łączności z tem nagły spływ kry lodowej i olbrzymich ilości wody wskutek tajania śniegu. Ażeby przed tem niebezpieczeństwem zabezpieczyć się, tembardziej, że kalendarzowa zima w bieżącym roku zbyt długo się przeciąga, a zbliżający się marzec mógłby nie szczędzić niespodzianek, Urząd Wojewódzki Lwowski na polecenie pana Wojewody lwowskiego przystąpił już obecnie do czynienia poważnych przygotowań. W tym celu powołano do życia Wojewódzkie i Powiatowe Komitety Powodziowe, które rozpoczynają pracę po nadejściu pierwszych raportów od odpowiednich czynników urzędowych o przekroczeniu krytycznego stanu wody na rzekach przepływających teren Województwa, jak San, Wisłok, Dniestr i Bug. W skład tych Komitetów wchodzą organy tych Władz i Urzędów Państwowych, które w akcji ratunkowej są zainteresowane, jak np. wojskowości, państwowej służby technicznej, służby telegraficznej i telefonicznej, komunikacji kolejowej, bezpieczeństwa publicznego, Czerwonego Krzyża, W. F. i P. W. i t. p. Nadto już teraz zaostrzono czujność odpowiednich organów służbowych, przez polecenie obserwowania i notowania temperatury powietrza, grubości lodu, uwalniania filarów i przyczółków mostowych od przymarzniętych tafli lodowych w rzekach. Zarządzono zgromadzenie potrzebnych narzędzi, oraz wszelkich środków ratunkowych nie tylko w siedzibach Komitetów Powodziowych ale także i przedewszystkiem w pobliżu tych miejsc, w których spodziewać się należy zatorów oraz w pobliżu stale zagrażanych mostów przez te zatory. Jest tedy dużo danych ku temu, że dzięki tak wczesnie zorganizowanej czujności władz państwowych, na wypadek ewentualnie grożącego niebezpieczeństwa będzie działać odpowiednio zorganizowana pomoc.

Katastrofa reklamowego statku powietrznego.



Przed kilku dniami spadł na lotnisku w City Queen i uległ zupełnemu zniszczeniu reklamowy statek powietrzny firmy Goodyear-Rubber Company. Gwałtowne uderzenie wichru uszkodziło statek powietrzny w chwilę po opuszczeniu lotniska, wskutek czego znajdujący się w nim dwaj lotnicy stracili nad nim całkowicie panowanie. — Na zdjęciu naszem widzimy resztki zniszczonego statku powietrznego.

Posiedzenie plenarne Naczelnego Komitetu do spraw bezrobocia.

W dniu 5 b. m. odbędzie się w Prezydjum Rady Ministrów posiedzenie plenarne Naczelnego Komitetu do Spraw Bezrobocia pod przewodnictwem prezesa, Min. Klarnera.

Porządek obrad przewiduje sprawozdanie z działalności Naczelnego Komitetu za okres do 31 grudnia r. ub., sprawozdanie komisji rewizyjnej, oraz sprawozdanie z bieżącej działalności komitetu.

Mrozy na Krymie.

W drugiej połowie lutego nastały na Krymie nadzwyczaj wielkie mrozy, co jest rzadkością w tym kraju. Mrozy dochodziły do 12 stopni Reaumura. Ponieważ port w Kerczy zamarzł, okręty pasażerskie nie mogły przybijać do brzegów. Z powodu powstałych gołoledzi przerwano komunikację automobilową pomiędzy miejscowościami kąpielowemi na Krymie.

Wrażenia konsula generalnego R. P. w Ameryce

z Lake Placid.

Konsul generalny RP. dr. M. Marchlewski, który bawił w Lake Placid podczas zimowych igrzysk olimpijskich następująco opisuje swoje wrażenia:

Towarzyszyłem osobiście polskiej ekspedycji do Lake Placid, aby wyrobić sobie zdanie o poziomie polskiego sportu zimowego. Polska była, jak wiadomo, reprezentowana przez dwie drużyny: drużynę hokejową pod kierownictwem dr. Polakiewicza i drużynę narciarską pod kierownictwem inż. Woyniewicza. Drużyny te walczyły z przeciwnikami najlepszej klasy. Narciarze nasi naogół spisali się doskonale. Szczególnie Bronisław Czech i Stanisław Marusarz, obaj z Zakopanego, zajęli zaszczytne miejsca. Trzech naszych narciarzy po zakończeniu zawodów w Lake Placid wzięło udział w mistrzostwach wschodnich stanów w Greenfield, Mass., zdobywając 5 nagród.

Oceniając te wyniki, można stwierdzić bez przesady, że narciarze nasi należą do czołowej klasy środkowej Europy i że wyprzedzili narciarzy amerykańskich dość poważnie.

Nasza drużyna narciarska była bardzo zdyscyplinowana i wykazała ambicję, świadczącą o wysokiem poczuciu sportowej odpowiedzialności.

Szczęście mniej dopisało naszej drużynie hokejowej. Coprawda nasi hokeiści nie byli faworytami losu. Prawie większa ich część w czasie zawodów doznała silnych kontuzji, któ re osłabiły wysiłek Polski. Należy jednak podkreślić, że polska drużyna hokejowa zdobyła sobie szczerą sympatję tysięcy widzów dżentelmeńską grą, która nigdy nie przybrała form brutalnych. Spotkanie się naszej drużyny hokejowej z tak kapitalnemi ekipami, jak amerykańska i kanadyjska, niewątpliwie wzbogaciło doświadczenie naszych sportowców, które energiczna dalsza praca zużytkuje z chwałą dla barw polskich.

Jedną z największych korzyści przybycia naszych sportowców do Ameryki było zetknięcie się ich z wychodźctwem polskiem, które dotąd znało jedynie kawalerzystów naszych i niektórych pięściarzy. Polonja w Ameryce przyjęła przedstawicieli polskiego sportu zimowego ze zwykłą swoją serdecznością i gościnnością. Tłumy rodaków przybywały na każdy mecz z Polakami i dawały wyraz swojej entuzjastycznej życzliwości dla polskich barw. Do kwatery naszej w Lake Placid codziennie przybywali rodacy z bliska i z daleka, by nacieszyć się gościem z Warszawy, Lwowa, Zakopanego, czy Pomorza. Polonja amerykańska rozwija swoje własne życie sportowe i niezmiernie wrażliwa jest na każdy piękny pokaz sportowy, to też nie wątpię, iż żywiołowe zainteresowanie rodaków naszych po tej stronie oceanu dla naszych zawodników nie jest przejściowe i że w całym szeregu sportów da się wytworzyć i wytworzy się stałe i celowe współdziałanie.

Symboliczną pod tym względem była wizyta, jaką złożyła naszym drużynom p. Stanisława Walasiewiczówna, słynna polsko-amerykańska rekordzistka świata w biegach kobiecych.

Sztandary polskie, które na ziemi Waszyngtona powiewały na cześć naszych drużyn, dały świadectwo o tem, że Naród nasz w każdej dziedzinie życia wykazuje rozwój i żywotność. Polska jest nietylko na mapie świata, ale jest rzeczywistością, która w spółżyciu narodów coraz większą będzie odgrywać rolę.

Najmniejsza mumja.

Najmniejsza mumja, jaka istnieje, znajduje się w muzeum Mormonów, w Salte Lake City. Mumja ta liczy wszystkiego 15 cm. długości i wyobraża zwłoki księcia prastarego rodu Indjan peruwiańskich, z okresu, gdy istniało jeszcze przed odkryciem Ameryki, państwo indyjskie. Mumja ta, pomimo minimalnych wymiarów, nie jest bynajmniej mumją noworodka, lecz dorosłego człowieka, wysokości 1 mtr. 50 cm. Starożytni peruwiańczycy posiadali bowiem sztukę stopniowego kurczenia korpusu i głowy zmarłego, tak, iż z normalnej długości ciała tworzył się maleńki, lilipuci korpus, długości od 15 do 50 cm. najwyżej. Dziwne te obyczaje zaobserwowane są na całym szeregu odkopanych w dawnych grobach mumij.

Konflikt na Dalekim Wschodzie.



Na zdjęciu naszem widzimy oddział żołnierzy angielskich, strzegących dostępu do koncesji międzynarodowej w Szanghaju.

Marzenia Ikara spełniają się.

Wycieczka aeroplanem z Berlina do Afryki. — Śniadanie w Berlinie, kolacja w Atenach. — 2400 kilometrów w przeciągu 15 godzin.

Dowcip amerykański wkłada w usta troskliwej matki, której syn wybiera się z New Yorku per samolot pośpieszny z wizytą do Bombaju na parę godzin, następującą apostrofę:

— Mój chłopcze, a nie zapomnij wziąć ze sobą tartinek z marmoladą, będziesz miał je na podwieczorek w Honolulu.

Dowcip ten przestał już być dowcipem w okresie szalonego rozwoju i postępu aeronautyki, który pędzi w stumilowych butach.

Niedawno jeszcze przelot w Zeppelinie nad Atlantykiem, z Europy do Ameryki, uchodził za wyczyn godny uwiecznienia, o którym donoszono w metrowej długości depeszach. Pasażerów przybyłych w ten sposób do N. Yorku witały rozentuzjazmowane tłumy. Technika ma jeszcze jednak niewyczerpane skarby niespodzianek w swym rogu obfitości i coraz to wytrząsa je na łono ludzkości.

Przelot z Europy do Ameryki na dystansie ok. 6.000 km. trwał jednak zgórą dwie doby. Obecnie w granicach samej Europy, przy użyciu nowego typu aeroplanu, można będzie odbyć podróż Berlin-Ateny, t. j. przelecieć dystans 2400 kilometrów w ciągu 15 godzin. Zjadłszy pierwsze śniadanie w Berlinie, wsiada się nie śpiesząc do komfortowej kabiny aeroplanu, który wieczorem splanuje gładko na lotnisku w Atenach, poczem — przebrawszy się — można pokrzepić się kolacją a la grecque.

Nową linję lotniczą organizuje berlińska Luft-Hansa, która z wiosną r. b. rozpoczyna przeloty do stolicy słonecznej Grecji. Przejażdżka tego rodzaju będzie się zapewne kalkulowała dość drogo i opłaci się tylko tym, którzy mają pilne sprawy finansowe do załatwienia. Poza tem na przyjemność tego rodzaju będą sobie mogli pozwolić tylko ci, którym nie zależy na kilku setkach wydanych dla zaspokojenia zachcianki lub zaimponowania snobom. **Or.**

Komunikat.

Podaje się do publicznej wiadomości, że w myśl ustawy z dnia 7 listopada 1931 r. o zmianie niektórych postanowień ustawy o państwowym podatku dochodowym (Dz. U. R. P. Nr. 101 poz. 771) — osoby, które w ciągu 1931 roku otrzymywały wynagrodzenie (uposażenia, emerytury, wszelkiego rodzaju wynagrodzenia za najemną pracę) od różnych służbodawców obowiązane są w terminie do **d n i a 5 m a r c a b. r.** złożyć władzom podatkowym obliczenie różnicy pomiędzy podatkiem dochodowym od uposażeń, przypadającym do zapłaty według skali art. 111 ustawy o państwowym podatku dochodowym, od łącznego wynagrodzenia otrzymanego w ciągu 1931 roku od wszystkich służbodawców razem, a sumą podatku potrąconego w ciągu ubiegłego roku przez poszczególnych służbodawców.

Obliczenie różnicy należy złożyć na specjalnym druku, który można otrzymać w każdym Urzędzie Skarbowym, w najbliższej Kasie Urzędu Skarbowego, wpłacając równocześnie 1/4 część różnicy tytułem pierwszej raty kwartalnej.

Pierwszą ratą kwartalną różnicy można również wpłacić przez P. K. O. na konto Kasy tego Urzędu Skarbowego w którego okręgu składający obliczenie ma miejsce stałego zamieszkania lub pobytu w dniu 5 marca b. r. W tym ostatnim przypadku należy obliczenie różnicy wraz z dowodem wpłaty pierwszej raty kwartalnej przesłać wprost Urzędowi Skarbowemu.

Kto nie spełni w terminie obowiązku obliczenia różnicy ulegnie grzywnie według przepisów art. 94 ustawy o państwowym podatku dochodowym.

Przy obliczaniu różnicy nie należy brać pod uwagę dodatku mieszkaniowego, wypłacanego funkcjonarjuszom państwowym i komunalnym od którego pobór podatku dochodowego jest odraczany, a następnie umarzany w trybie art. 126 ustawy o państwowym podatku dochodowym.

Izba Skarbowa I we Lwowie.

Wiadomości z Przemyśla.

Komitet Obywatelski obchodu imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego. — Z Komitetu niesienia pomocy bezrobotnym. — Walne Zebranie miejscowego Oddziału Związku Strzeleckiego.

(*Korespondencja własna „Gazety Lwowskiej“*)

Z inicjatywy miejscowych organizacji i związków ukonstytuował się Komitet obchodu imienin Marszałka Piłsudskiego, w skład którego weszło poza przedstawicielami władz państwowych, duchowieństwa, wojska, organizacji i związków społecznych szereg osób znanych w naszem mieście z pracy obywatelskiej.

Na posiedzeniu postanowiono uczcić dzień imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego uroczystym obchodem oraz wezwać całe społeczeństwo do wzięcia udziału w tym obchodzie.

Komitet obchodu uprasza za naszem pośrednictwem wszystkich chętnych do wzięcia udziału w tej uroczystości do zgłaszania się w Sekretarjacie Komitetu, w Magistracie II. p. (Biuro wojskowe).

* * *

Na odbytem pod przewodnictwem p. starosty Michałowskiego posiedzeniu, obradował Powiatowy Komitet niesienia pomocy bezrobotnym.

Według zestawienia za miesiąc styczeń br. wydano ogółem prowiantów i opału na łączną sumę 20.235 zł. 68 gr., którą to kwotę pokrył Komitet z dotacji otrzymanych na ten cel od Wojewódzkiego Komitetu.

Z pomocy korzystało w tym mie 3.305 osób łącznie z rodzinami. Z pomocy lekarskiej korzystało około 160 osób, zaś z kuchni dla bezrobotnych około 90 osób dziennie.

* * *

Dnia 28 lutego odbyło się Walne Zebranie miejscowego Oddziału Związku Strzeleckiego.

Zebranie zagaił prezes Oddziału ob. Obalt, który w swem zagajeniu scharakteryzował pracę ustępującego Zarządu, jego pełną poświęcenia pracę, oraz trudności, w jakich musiał pracować.

Na wniosek Komisji - matki wybrano nowy Zarząd do którego powołano ob. Wohankę jako prezesa, ob. Germata jako sekretarza, ob. Szwarca jako skarbnika.

Równocześnie Walne Zebranie uchwaliło przez aklamację podziękowanie panu staroście Michałowskiemu i dyrektorowi Złotnickiemu za ich owocną pracę dla dobra Związku Strzeleckiego. Po wyborze nowego Zarządu zabrał głos ob. poseł Burda i w rzeczowym referacie wykazał, jakich dróg przestrzegać potrzeba przy pracy wychowania fizycznego i wojskowego wśród młodzieży grupującej się w Związkach Strzeleckich. **S. Ch.**

Napady na pociągi węglowe.

W ostatnich dniach dokonano w szeregu dyrekcyj kolejowych zuchwałych napadów na pociągi węglowe. Zorganizowane bandy rabusiów bądź zatrzymywały pociągi, bądź też złoczyńcy wskakiwali do wagonów przy zwolnionym biegu i wyrzucali węgiel.

W dyrekcji katowickiej banda złożona ze 150 osób napadła na pociąg węglowy Nr. 2582 między stacjami Szarlej i Rojca. Ze strony tłumu posypały się strzały w stronę obsługi kolejowej. Zrabowano znaczną ilość węgla. Na odcinku Herby Nowe — Zduńska Wola około 80 osób napadło na pociąg Nr. 1491; służba kolejowa udaremniła rabunek, jeden z konduktorów został przez napastników poraniony.

W dyrekcji poznańskiej między stacjami Jarocin i Gniezno 30 ludzi napadło na pociąg Nr. 6181; rabunek węgla udaremniono. W dyrekcji warszawskiej na odcinku Zawiercie-Myszków zorganizowana banda zatrzymała pociąg węglowy Nr. 272. Rabusie zdołali skraść 80 worków węgla. W wyniku pościgu zarządzonego przez policję wszystek węgiel odebrano.

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

E. 209/30/47. Strona zobowiązana Julja Emanuela 2 im. Della Scala. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego we Lwowie, odbędzie się dnia 27 kwietnia 1932 r. o godzinie 10 przedpołudniem w tut. Sądzie, biuro Nr. 67 I. p. na zasadzie warunków licytacyjnych, które się obecnie zatwierdza, licytacja majętności Kołodróbka whl. 65 ks. gr. dla większych posiadłości tut. Sądu. Majętność ta obejmuje gruntów podbudowlanych 3 ha 90 ar. 49 m. kw. roli, pastwisk, ogrodów 386 ha, 48 ar., w tem 12 ha, 60 ar. sadu morelowego, lasów 174 ha, 43 ar. z domem mieszkalnym, budynkami gospodarczymi i dla służby w protokole ocenienia bliżej wyszczególnionymi i opisanymi. Wartość szacunkowa nieruchomości wraz z budynkami i przynależnościami wynosi 1,020.234 zł. 57 gr. Najniższa oferta wynosi 680.156 zł. 38 gr., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. Zarządza się adnotację wyznaczonego terminu licytacyjnego. 1551

Sąd okręgowy, Wydział I.
Czortków, 26 stycznia 1932.

E. 2055/31. Edykt licytacyjny. Dnia 19 kwietnia 1932 o godzinie 9 przedpołudniem odbędzie się w tutejszym Sądzie licytacja realności Iwana Kiceluka z Tekuczy składająca się z pg. 845, 846, 847 gm. Tekucza. Cena szacunkowa 2078 zł. Najniższa oferta 1385 zł. 34 gr. Prawa i roszczenia należy zgłosić w tutejszym Sądzie najdalej do dnia 30 marca 1932. 1603

Sąd grodzki, Oddział IV.
Jablonów, dnia 8 lutego 1932.

E. 1300/31. Edykt licytacyjny. Dnia 15 kwietnia 1932 o godzinie 10 przedpołudniem odbędzie się w tutejszym Sądzie licytacja realności składającej się z 2/8 części pb. 202 i pg. 485, 486/1, 487/1. Cena szacunkowa 1246 zł. 80 gr. Najniższa oferta 990 zł. 53 gr. oraz połowa i niewydziel. 2/8 części z drugiej połowy pg. 887/2 gm. kat. Stopczatów, zobowiązanej Anny Kifor ze Stopczatowa własnej. Cena szacunkowa 1900 zł. 97 gr. Najniższa oferta 1488 zł. 16 gr. Prawa i roszczenia należy zgłosić najdalej do dnia 30 marca 1932.

Sąd grodzki, Oddział IV.
Jabłonów, dnia 8 lutego 1932. 1602

E. 4797/30. Edykt licytacyjny. Dnia 15 kwietnia 1932 o godzinie 12 w południe odbędzie się w tutejszym Sądzie licytacja realności Kuryły Palijczuk z Kosmacza, składająca się z części pgr. 2909/4, 2807/2, 2809/2, 2810/2 gm. kat. Kosmacz, o powierzchni 55 arów. Cena szacunkowa 590 zł. Najniższa oferta 393 zł. 32 gr. Prawa i roszczenia należy zgłosić najdalej do dnia 30 marca 1932.

Sąd grodzki.
Jablonów, dnia 8 lutego 1932. 1601

3692/31. Edykt licytacyjny. Dnia 5 kwietnia 1932 o godzinie 11 przedpołudniem odbędzie się w tutejszym Sądzie licytacja realności Paraski Kuźmeńczuk z Myszyna, a to pg. 160/109 gm. Myszyn. Cena szacunkowa 4.500 zł. Najniższa oferta 3.000 zł. Prawa i roszczenia należy zgłosić w tutejszym Sądzie najdalej do dnia 30 marca 1932. 1600

Sąd grodzki, Oddział IV.
Jablonów, dnia 8 lutego 1932.

E. 3605/31. Edykt licytacyjny. Dnia 12 kwietnia 1932 o godzinie 9 przedpołudniem odbędzie się w tutejszym Sądzie licytacja 1/5 części pg. 3132/2 i 3135/2 gm. Berezów średni Katarzyny Kłymiuk własnej. Cena szacunkowa 127 zł. Najniższa oferta 85 zł. Prawa, wobec których licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić najdalej do dnia 30 marca 1932. 1599

Sąd grodzki, Oddział IV.
Jabłonów, dnia 8 lutego 1932.

E. 2404/30. Edyktk licytacyjny. Dnia 8 kwietnia 1932 o godzinie 10 przedpołudniem odbędzie się w tutejszym Sądzie licytacja realności Ołeksy Berbenyczuka z Kosmacza, składająca się z pb. 349 i pg. 1788 oraz części pg. 1784 gm. Kosmacz. Cena szacunkowa 1739 zł. 48 gr. Najniższa oferta 1159 zł. 66 gr. Prawa i roszczenia należy zgłosić w tutejszym Sądzie najdalej do dnia 30 marca 1932. 1598

Sąd grodzki, Oddział IV.
Jabłonów, dnia 8 lutego 1932.

E. 2128/30. Edykt licytacyjny. Dnia 5 kwietnia 1932 o godzinie 9 przedpołudniem odbędzie się w tutejszym Sądzie licytacja realności Jury Mosiuka s. Wasyla z Jabłonowa, składającej się z pg. 321/2, części pg. 320 i 319/2 gm. kat. Jabłonów, o łącznej powierzchni 71 arów 78 m². Cena szacunkowa 3425 zł. Najniższa oferta 2283 zł. 34 gr. Prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić w tutejszym Sądzie najdalej do dnia 30 marca 1932. 1597

Sąd grodzki, Oddział IV.
Jabłonów, dnia 8 lutego 1932.

E. 1552/29. Edykt licytacyjny. Dnia 18 maja 1932 godzina 9 rano Nr. 4 odbędzie się licytacja realności whl. 431 i 863 gminy Wiązownica oszacowanej na 3051 zł. 75 gr. Najniższa oferta 2034 zł. 46 gr. 1609

Sąd grodzki.
Sieniawa, 26 lutego 1932.

E. 10641/30. Edykt licytacyjny. Dnia 12 kwietnia 1932 godzina 8½ przedpołudniem w tutejszym Sądzie biuro Nr. 7, sprzedaną zostanie realność wiejska whl. 1432 gminy Synowódzko wyżne. Najniższa oferta 282 zł. 37 gr. Bliższe szczegóły podane w edykcie licytacyjnym. 1614

Sąd grodzki, Oddział III.
Skole, dnia 27 lutego 1932.

E. 406/29. Edykt licytacyjny. Dnia 18 maja 1932 o godzinie 9 rano biuro Nr. 4 odbędzie się licytacja 1/3 części realności whl. 424 bminy Dobra oszacowanej na 7225 zł. Najniższa oferta wynosi 5418 zł. 75 gr. 1610

Sąd grodzki.
Sieniawa, 26 lutego 1932.

E. 5246/31. Edykt licytacyjny. Dnia 5 kwietnia 1932 godzina 9 przedpołudniem w tutejszym Sądzie biuro Nr. 7 sprzedaną zostanie realność wiejska whl. 267, 1291 gminy Tuchla. Najniższa oferta 241 zł. 13 gr. Bliższe szczegóły podane w edykcie licytacyjnym.

Sąd grodzki, Oddział III.
Skole, dnia 27 lutego 1932. 1613

E. 1931/31. Edykt licytacyjny. Dnia 5 kwietnia 1932 godzina 8½ przedpołudniem w tutejszym Sądzie biuro Nr. 7, sprzedaną zostanie realność wiejska whl. 227, 228, 1364 gminy Skole. Najniższa oferta 188 zł. 06 gr. Bliższe szczegóły podane w edykcie licytacyjnym. 1612

Sąd grodzki, Oddział III.
Skole, dnia 27 lutego 1932.

E. 398/31. Edykt licytacyjny. Dnia 18 maja 1932 godzina 9 rano biuro Nr. 4 odbędzie się licytacja połowy realności whl. 409 gminy Surmaczówka ocenionej na 4627 zl. 75 gr. Najniższa oferta 3085 zł. 75 gr.

Sąd grodzki.
Sieniawa, 10 lutego 1932. 1611

E. 4/30. Edykt licytacyjny. Dnia 29 marca 1932 o godzinie 10 odbędzie się w Sądzie podpisanym w biurze Nr. 1 licytacja realności położonej w Winnikach, składającej się z 1/15 części pgr. lkat. 111/1 i pgr. lkat. 291 zobowiązanego Józefa Bretta własnej, oszacowanej na 360 zł. Najniższa oferta wynosi 240 zł. Prawa do powyższej nieruchomości, któreby licytację uczyniły niedopuszczalną, winny być zgloszone najpóźniej na terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji, pod zagrożeniem, że w przeciwnym razie nie wolno ich będzie więcej dochodzić w odniesieniu do tej nieruchomości na szkodę nabywcy w dobrej wierze. Pozatem odsyła się do edyktu licytacyjnego, ogłoszonego na tablicy sądowej.

Sąd grodzki, Oddział IV. 1632
Winniki, dnia 12 lutego 1932.

I. E. 228/31. Edykt licytacyjny. Na wniosek strony egzekwującej Andy Stöckel w Gródku Jagiellońskim odbędzie się dnia 14 marca 1932 o godz. 10 przedpoł. w biurze Nr. 25 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja następującej realności: Księga gruntowa dla większych posiadłości Sądu okręgowego w Tarnopolu. Whl. 446. Oznaczenie realności: dobra Kurniki Iwanczańskie, pow. Zbaraż. Wartość szacunkowa wraz z przynależ. 169.387 zł. 37 gr. Najniższa oferta 102.924 zł. 92 gr. Do realności whl. 446 ks. gr. dla większych posiadłości należą następujące przynależności, a to: resztki muru z gorzelni, komin i sterta siana, oszacowane na 2050 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 1640

Sąd okręgowy.
Tarnopol, dnia 22 stycznia 1932.

I. E. 7200/30/14. Edykt licytacyjny. Dnia 30 marca 1932 o godz. 8.30 rano w biurze Nr. 26 odbędzie się licytacja całych realności whl. 326, oszacowanej na 1979.75 gr., whl. 1397, oszacowanej na 41.152.50 zł., whl. 1398, oszacowanej na 265.50 zł., whl. 861, oszacowanej na 2124 zł., składające się z parcel bud., ogrodowych i rolnych gm. Zbora. Najniższa oferta whl. 326 wynosi 1315 zł., whl. 1397 wynosi 27.425 zł., whl. 1398 wynosi 177 zł., whl. 861 wynosi 1416 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Sąd grodzki, Oddział I. 16[illegible]
Kałusz, dnia 26 stycznia 1932.

E. 803/30. Edykt. Dnia 1 kwietnia 1932, godzina 8 odbędzie się w podpisanym Sądzie licytacja realności 5/8 whl. 2293 gminy Brzeżany. Wartość szacunkowa 1408 zł. Najniższa oferta 938 zł. 1633

Sąd grodzki.
Brzeżany, dnia 23 stycznia 1932.

UPADŁOŚCI.

Sa 8/32/2. Edykt. Otwarto postępowanie ugodowe do majątku dłużników Sary Grünberg i Mendla Wernera kupców w Kopyczyńcach. Komisarz ugodowy p. Naczelnik Sądu grodz. Grabowiecki w Kopyczyńcach. Zarządca ugodowy p. Abraham Brande kupiec w Kopyczyńcach. Audjencja do zawarcia ugody dłużników z wierzycielami ich dnia 30 marca 1932 r. o godzinie 10 przedpołudniem w Sądzie grodzkim w Kopyczyńcach. W tym Sądzie należy zgłosić roszczenia wierzycieli także gdyby co do nich spór zawisł do dnia 28 lutego 1932. 1552

Sąd okręgowy, Wydział I.
Czortków, dnia 9 lutego 1932.

Sa 12/32/4. Edykt. Uchwałą Sądu okręgowego w Samborze z dnia 6 lutego 1932 Sa 12/32/2 otwarto postępowanie ugodowe do majątku Leona Grossmana, kupca w Drohobyczu. Ustanowiono komisarzem ugodowym dra Tadeusza Decowskiego, Naczelnika Sądu grodzkiego w Drohobyczu, a zarządcą ugodowym dra Abrahama Tennenbauma, adwokata w Drohobyczu. Wierzytelności zgłosić należy u komisarza ugodowego najpóźniej do dnia 10 marca 1932. Audjencja ugodowa odbędzie się dnia 16 marca 1932 o godzinie 10 w Sądzie grodzkim w Drohobyczu, w biurze Nr. 39. 1594

Komisarz ugodowy.
Drohobycz, dnia 11 lutego 1932.

Sa 9/32/4. Edykt. Uchwałą Sądu okręgowego w Samborze z dnia 30 stycznia 1932 Sa 9/32/2 otwarto postępowanie ugodowe do majątku Anny Glasberg, kupcowej w Drohobyczu. Ustanowiono komisarzem ugodowym dra Tadeusza Decowskiego, Naczelnika Sądu grodzkiego w Drohobyczu a zarządcą ugodowym Manesa Pomenanza, w Drohobyczu. Wierzytelności zgłosić należy u komisarza ugodowego najuóźniej do dnia 10 marca 1932. Audjencja ugodowa odbędzie się dnia 15 marca 1932, o godzinie 10 w Sądzie grodzkim w Drohobyczu, w biurze Nr. 39. 1592

Komisarz ugodowy.
Drohobycz, dnia 11 lutego 1932.

Sa 13/32/4. Edykt. Uchwałą Sądu okręgowego w Samborze z dnia 6 lutego 1932 Sa 13/32/2 otwarto postępowanie ugodowe do majątku Samuela Hermana Adlera, kupca w Drohobyczu. Ustanowiono komisarzem ugodowym Stanisława Matyję, sędziego Sądu grodzkiego w Drohobyczu, a zarządcą ugodowym Wilhelma Ruhrberga, kupca w Drohobyczu. Wierzytelności zgłosić należy u komisarza ugodowego najpóźniej do dnia 10 marca 1932. Audjencja ugodowa odbędzie się dnia 17 marca 1932 o godzinie 10 w Sądzie grodzkim w Drohobyczu, w biurze Nr. 39.

Komisarz ugodowy.
Drohobycz, dnia 13 lutego 1932. 1595

Sa 10/32/4. Edykt. Uchwałą Sądu okręgowego w Samborze z dnia 30 stycznia 1932 Sa 10/32/2 otwarto postępowanie ugodowe do majątku Józefiny Seeman, kupcowej w Drohobyczu. Ustanowiono komisarzem ugodowym Stanisława Matyję, sędziego Sądu grodzkiego w Drohobyczu, a zarządcą ugodowym dra Bernarda Rosena, adwokata w Drohobyczu. Wierzytelności zgłosić należy u komisarza ugodowego najpóźniej do dnia 10 marca 1932. Audjencja ugodowa odbędzie się dnia 15 marca 1932 o godzinie 10 w Sądzie grodzkim w Drohobyczu, w biurze Nr. 39 1593

Komisarz ugodowy.
Drohobycz, dnia 8 lutego 1932.

Sa 38/32. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Beera Honigwachsa handel mebli w Krakowie Szpitalna 20. Komisarz ugodowy sędzia Sądu okręgowego Roman Łuczko. Zarządca ugodowy dr. Eilbaum Arnold adwokat w Krakowie. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sadzie biuro Nr. 54 dnia 16 marca 1932 o godz. 10-tej rano. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 8 marca 1932. 1567

Sąd okręgowy, Wydział I. cywilny.
Kraków, 13 lutego 1932.

Sa 42/32. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku firmy prot. „Auto-Szawe“ Spółka z ogr. odp. w Krakowie plac Szczepański 8 wpisanego w rejestrze handlowym pod firmą jak wyżej. Komisarz ugodwy sędzia Sądu okręgowego Roman Łuczko. Zarządca ugodowy dr. Knoller Gabrjel adwokat w Krakowie. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 54 dnia 23 marca 1932 o godz. 10 rano. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 15 marca 1932. 1568

Sąd okręgowy, Wydział I. cywilny.
Kraków, 13 lutego 1932.

Sa 33/32. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Zofji z Marxenów Illukiewiczowej, Leona Samuela Illukiewicza w Krakowie Grzegórzecka 19 wpisanego w rejestrze handlowym pod firmą I. Pacanowski Fabryka Pudełek i Litografia w Krakowie Grzegórzecka 19. Komisarz ugodowy sędzia Sądu okręgowego Florjan Jaworski. Zarządca ugodowy dr. Adam Pozowski adwokat w Krakowie. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 55 dnia 11 marca 1932 o godz. 9½ rano. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 5 marca 1932. 1569

Sąd okręgowy, Wydział I. cywilny.
Kraków, dnia 13 lutego 1932.

Sa I. 20/32/2. Edykt. Wskutek wniosku dłużnika Juljana Zuckermanna w Białej ul. Żywiecka z dnia 18 lutego 1932 otwiera się w myśl § 1 o. ord. postępowanie ugodowe. Komisarzem ugodowym ustanawia się naczelnika Sądu grodzkiego w Białej dra Juljana Wiśniewskiego zarządcą ugodowym adw. dra Barucha Daniela Grossa w Białej. Wzywa się wierzycieli aby swoje wierzytelności zgłosili do dnia 19 marca 1932 w Sądzie grodzkim w Białej. Audjencję ugodową wyznacza się w Sądzie grodzkim w Białej biuro naczelnika Sądu na dzień 30 marca 1932 o godz. 9 przedpołudniem. 1585

Sąd okręgowy, Wydział I.
Wadowice, dnia 18 lutego 1932.

Sa 135/31. Edykt. W sprawie ugodowej do majątku **Mozesa Leichtmana** i **Jakóba** Ambacha, kupców w Drohobyczu, ustanowiony został uchwałą Sądu okręgowego w Samborze z dnia 11 lutego 1932 Sa 135/31/31 zarządcą ugodowym w miejsce Joela Reiflera dr. Samuel Hefter, adwokat w Drohobyczu.

Komisarz ugodowy.
Drohobycz, dnia 17 lutego 1932. 1591

Sa I. 14/32/3. Edykt. Wskutek wniosku dłużnika Franciszka Wöhrera kupca w Białej ul. 11 listopada z dnia 1 lutego 1932 otwiera się w myśl § 1 o. ugod. postępowanie ugodowe. Komisarzem ugodowym ustanawia się naczelnika sądu grodzkiego w Białej dra Wiśniewskiego zarządcą ugodowym adw. dra Wojciecha Figla w Białej. Wzywa się wierzycieli aby swoje wierzytelności zgłosili do dnia 12 marca 1932 w Sądzie grodzkim w Białej. Audjencję ugodową wyznacza się w Sądzie grodzkim w Białej biuro Naczelnika Sądu na dzień 18 marca 1932 o godz. 9 przedpołudniem. 1586

Sąd okręgowy, Wydział I.
Wadowice, dnia 16 lutego 1932.

Sa I. 61/31. Uchwała Sa I. 61/31 z 25 listopada 1931 zatwierdzająca ugodę dłużników ugodowych Dawida i Ruchli Lesserów kupców w Oświęcimiu stała się prawomocną. 1587

Sąd okręgowy, Wydział I.
Wadowice, dnia 16 lutego 1932.

Sa I. 67/31/3. Zatwierdza się ugodę zawartą na audjencji ugodowej w sądzie grodzkim w Suchej w dniu 4 listopada 1931 między wierzycielami ugodowymi a dłużnikiem Tadeuszem Krupką z Suchej zastąpionym przez kuratora Walentego Zdybalskiego w Suchej i Karolinę Krupkową w Suchej. 1584

Sąd okręgowy, Wydział I.
Wadowice, dnia 9 lutego 1932.

Sa 165/31. Zastanowienie postępowania ugodowego. Postępowanie ugodowe dłużnika Józefa Hirscha Zukermana kupca w Krakowie Podgórzu Rynek 5 zastanawia się. 1571

Sąd okręgowy, Wydział I. cywilny.
Kraków, 30 stycznia 1932.

Sa 96/31. Zakończenie postępowania ugodowego. Postępowanie ugodowe do majątku Eugenji Goldfinger właśc. składu zabawek w Krakowie Starowiślna 21 jest zakończone.

Sąd okręgowy, Wydział I. cywilny.
Kraków, 4 grudnia 1931. 1570

Sa I. 74/31. Zastanawia się po myśli § 56 ust. 1 ord. ugod. postępowanie ugodowe otwarte na wniosek dłużniczki Katarzyny Zurowej kupcowej w Bystrej Polskiej Nr. 199.

Sąd okręgowy, Wydział I.
Wadowice, dnia 16 lutego 1932. 1628

Sa 10/32/1. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku dłużnika Meilecha Dreibanda w Żołyni. Komisarz ugodowy dr. Aleksander Osiowski Naczelnik Sądu grodzkiego w Łańcucie. Zarządca ugodowy Salomon Merzel kupiec w Łańcucie. Audjencja do zawarcia ugody między dłużnikiem, a jego wierzycielami w Sądzie grodzkim w Łańcucie biuro Naczelnika dnia 22 marca 1932 godz. 9 przedpołudniem. Do Sądu grodzkiego w Łańcucie należy zgłosić wierzytelności, choćby o nie spór był w toku, do 17 marca 1932. 1623

Sąd okręgowy.
Rzeszów, 13 lutego 1932.

Sa 12/31/22. Postępowanie układowe dłużników Chaima Leiby i Chany Sacków w Kołomyi ukończono. Zatwierdzenie układu.

Sąd okręgowy.
Kołomyja, dnia 16 lutego 1932. 1616

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 116/31. Wasyl Kulij syn Józefa z Białej, żołnierz byłej armji austr. zaginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora Stojowskiego adw. w Czortkowie do dnia 10 lipca 1932. 1553

Sąd okręgowy.
Czortków, dnia 16 grudnia 1931.

T. 126/31. Antoni Witkowski s. Jana z Chomiakówki, żołnierz byłej armji austr. zaginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd do dnia 31 maja 1932. 1554

Sąd okręgowy.
Czortków, dnia 4 listopada 1931.

T. 142/31. Iwan Zaporożan syn Grzegorza z Sińkowa, żołnierz byłej armji austr. zaginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora Tenklera adw. w Czortkowie do dnia 10 lipca 1932. 1555

Sąd okręgowy.
Czortków, dnia 14 grudnia 1931.

T. 143/31. Trofym Skalczuk syn Iwana z Nieczarnej wyjechał przed 25 laty do Kanady i ślad po nim zaginął. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora dra Halstucha adw. w Czortkowie do dnia 31 grudnia 1932. 1556

Sąd okręgowy.
Czortków, 14 grudnia 1931.

T. 144/31. Mikołaj Hauryluk syn Iwana z Horodnicy wyjechał przed 20 laty do Kanady i ślad po nim zaginął. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora dra Stojowskiego w Czortkowie do dnia 15 lutego 1933. 1557

Sąd okręgowy, Wydział I.
Czortków 25 stycznia 1932.

T. 145/31. Petro Osadców syn Tymka z Uścieczka, wyjechał w roku 1912 do Ameryki i ślad po nim zaginął. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora dra Weicherta adw. w Czortkowie do dnia 15 stycznia 1933. 1558

Sąd okręgowy.
Czortków, dnia 24 grudnia 1931.

T. 3/32. Stefan Michaniuk syn Filipa z Germakówki. Żołnierz byłej armji austr. zaginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd do dnia 30 maja 1932. 1560

Sąd okręgowy.
Czortków, dnia 6 lutego 1932.

Z wydawnictw perjodycznych.

„Świat". Dziewiąty zeszyt „Świata" otwiera feljeton Stefana Kiedrzyńskiego p. t. „To, co się w głowie nie mieści". — M. Babiński dał ciekawy feljeton p. t. „Ceremonja herbaciana w Japonji". — Ks. W. Kneblewski opowiada wędrówki swoje po Sacharze p. t. „Wśród zarabizowanych Francuzów". — Jan Sokolicz - Wroczyński dał bogato ilustrowany artykuł p. t. „Cyrk i ludzie cyrku". W zeszycie tym znajdujemy miłą graficzną inowację: osiem stronic dano na druk kolorowy. — Półwiecze działalności Kasy im. Mianowskiego znalazło swój wyraz w wyczerpującym artykule. Pozatem zwykłe obfite działy: Z Tygodnia, Teatr, Co czytać, Kino. Pod względem ilustracyjnym zeszyt ten prezentuje się niezwykle interesująco.

„Ziemia". Ilustrowany miesięcznik krajoznawczy. 2-gi numer „Ziemi" przynosi szereg następujących prac i artykułów: „Badanie kraju w Estonji" — A. Luha; „O archeologji i ochronie zabytków w Estonji" — Marty Schmiedehelm; „Muzea estońskie" — F. Leinbock; „O estońskiej sztuce ludowej" — H. Kurrik; „Zaduszki w Estonji" — O. Loorits; „Z okolic Myślenic" — J. Płatkowski; „Karta z dziejów miasta Radomia" — Mieczysław Niwiński; „O celach i zadaniach prac nad „Słownikiem Geograficznym Państwa Polskiego"; „Zbiory etnograficzne Oddziału P. T. K. w Łowiczu" — A. Bluhm-Kwiatkowski; „Przegląd muzealny" — K. Z. „Miejski dom wycieczkowy w Krakowie". Pięknie ilustrowany numer uzupełnia dział „Z piśmiennictwa" oraz „Wiadomości krajoznawcze i turystyczne".

Znak — organ Związku oficerów rezerwy Rzp. Pol. zawiera w ostatnim numerze następującą treść: Imponderabilja Oficera Rezerwy. — W sprawie obrony Kresów Wschodnich w czasie pokoju. — Organizacja obrony przeciwgazowej. — Sprawozdanie z działalności Zarządu Koła Lwów Związku Oficerów Rezerwy za czas od 23 marca 1931 r. do 14 lutego 1932 r. — Wesołe wspomnienia z czasów smutnych. — Mianowania Oficerów Rezerwy. — Odznaczenie. — Z życia Związku. — Bibljografja.

Polska Flota Narodowa. — Organ stoł. Komitetu Floty Narodowej zawiera w ostatnim numerze następującą treść: Dwunasta rocznica, — Zdzisław Andrzejowski; Z życia Komitetu Floty Narodowej; Niezwykły samobójca, — Mieczysław Jarosławski; Ostatnie żaglowce, — Tadeusz Ros; Modlitwa, — wiersz Jana Sokolicz Wroczyńskiego; Rozwój żeglugi motorowej; Wieści z wybrzeża; Przegląd prasy zagranicznej; Tendencje rozbrojeniowe Wielkiej Brytanji; Władanie morzem.

„Przegląd Historyczno-Wojskowy", wydawany przez Wojskowe Biuro Historyczne pod redakcją maj. Ottona Laskowskiego. Ukazał się tom IV, zeszyt 2, zawierający interesujące rozprawy Stanisława Herbsta — „Kampanja letnia 1601", maj. dra Wacława Lipińskiego — „Stosunki polsko-rosyjskie w przededniu wojny smoleńskiej 1632—1634 i obustronne przygotowania wojskowe", por. Ottona Dąbrowskiego „Clausewitz a kampanja 1831 roku". W dalszym ciągu zeszytu ciekawe Miscellanea i recenzje z aktualnych wydawnictw wojskowych. Dział kroniki otwiera wspomnienie pozgonne o zmarłym niedawno znakomitym historyku i czcigodnym weteranie 1863 roku, ś. p. Aleksandrze Krausharze; kompetentne pióro jednego z najbliższych zmarłego współpracowników, dyrektora Archiwum Państwowego, dra Wincentego Łopacińskiego, kreśli w kilkostronnicowem studjum niezwykle plastycznie sylwetkę wielkiego badacza na szerokiem tle jego niezmożonej działalności twórczej; zasłużony żywot ś. p. Aleksandra Kraushara staje przed oczyma czytelnika z całą wyrazistością, wzruszając do głębi ogromem jego trudu i wielkością jego dzieła.

Sztuczne chmury.

Niedawno dokonano we Francji próby z wytwarzaniem sztucznych chmur. Ten nowy wynalazek, według opinji specjalistów wojskowych, odda wielkie usługi podczas przyszłej wojny, jako obrona przeciwko nieprzyjacielskiej inwazji powietrznej. Pozwolą one bowiem ukryć całe osady, wsie i miasta, przed oczyma wrogich lotników.

Doświadczenia przeprowadzono w obecności przedstawicieli sztabu generalnego i wybitnych wodzów marynarki francuskiej. Wypróbowano dwie metody: jedna znana pod nazwą „systemu Berger", a druga — wynalazek pułkownika Reboul.

Co usłyszymy przez radjo?

(Audycje własne Rozgłośni Lwowskiej oznaczone drukiem półtłustym).

Środa, 2 marca.

LWÓW (381) Godz. 11.45: Trans z Warszawy. Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. — 11.58: Retransmisja sygnału czasu. — **Odczytanie programu na dzień bieżący. — 12.10: Koncert z płyt gramofonowych.** — 13.10: Transmisja z Warszawy. Urz. kom. Państw. Inst. Meteor. — 13.15: Trans. z Warszawy. Komunikat gospodarczy. — 13.25 — 15.00: Przerwa. — **15.00: Płyty gramofonowe. 15.15: Lwowski komunikat harcerski. — 15.25: Płyty gramofonowe.** — 15.45: Trans. z Warszawy. Giełda pieniężna, oraz komun. Centr. Biura Hydr. dla żeglugi i rybaków. — **15.50: Listy i programy. — 16.10: Płyta gramofonowa.** — 16.15: Trans. z Warszawy. Komun. Państw. Urz. Wych. Fiz. i Państw. Związku Sportowego. — 16.20: Trans. z Warszawy. Odczyt. — **16.40: Płyty gramofonowe i Silva Rerum.** — 16.55: Trans. z Warszawy. Lekcja języka angielskiego. — **17.10: „Nielogiczności językowe.** — 17.35: Trans. z Warszawy. Koncert popołudniowy. — **18.50: Rozmaitości. — 19.10: Odczytanie programu na dzień następny.** — 19.15: Trans. z Warszawy. Komunikat rolniczy. — **19.25: „Dole i niedole dziennikarza na prowincji". — 19.40: Płyta gramofonowa. — 19.45:** Trans. z Warszawy. Prasowy Dziennik Radjowy. — 20.00: Trans. z Warszawy. Feljeton muzyczny. — 20.15: Trans. z Warszawy. Wieczór pieśni cygańskiej. — 20.55: Trans. z Warszawy. Kwadrans literacki. — 21.10: Trans. z Warszawy. Koncert. — 21.40: Trans. z Warszawy. Trio fortepianowe (z płyt gramofon.) — 22.30: Trans. z Warszawy. Dodatek do Pras. Dzien. Radjowego. — 22.40: Trans. z Warszawy. Urz. Kom. Państw. Inst. Meteor. i komunikat policyjny. — **22.45: „Le vie Universitaire en Pologne".** — 23.00 — 24.00: Trans. z Warszawy. Muzyka taneczna.

Notowania giełdowe.

GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Lwów, dnia 29 lutego 1932.

Brak transakcji — usposobienie bez ochoty.

Dolar w obr. pryw. 8.87¹/₄.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na Giełdzie większe obroty w pszenicy, życie, jęczmieniu przemiałowym, owsie, otrębach i tymotce.

Pszenica zbiorowa, jęczmień przemiałowy lekko zwyżkują w cenie.

Tendencja nagół utrzymana, dla zbóż chlebowych nieco silniejsza, usposobienie ożywione.

Podwołoczyska.

Ceny giełdowe

Jęczmień małop. przemiał. od 16.— do 16.50.

Ceny rynkowe.

Lwów.

Pszenica kr. zbiorowa od 22.25 do 22.75; jęczmień pastewny od 15.25 do 15.75; pszenica kr. zbior. od 24.25 do 24.75; jęczmień małop. przemiał od 18.25 do 18.75; mąka pszenna od 29.50 do 40.50.

Inne kursy niezmienione.

GIEŁDA NABIAŁOWA.

Masło deserowe od 4.— do 4.20; masło stołowe od 3.70 do 3.90; masło kuchenne od 3.20 do 3.40.

Twaróg gospod. 60.—; twaróg mlecz. solony od 20.— do 30.—.

Mleko krowie pełne od 23.— do 28.—.

Jaja oryg. ponad 48/51 od 123.— do 125.—.

Jaja w obrocie krajowym potaniały. Jaja eksportowe 51/54 kg. oferowano po zł. 121.50 — 126.— 48/51 kg. po zł. 103.50 — 108.— do transakcji niedoszło.

Pozatem sytuacja w dalszym ciągu bez zmiany, usposobienie spokojne.

Ostatnie wiadomości giełdowe.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 1 marca.

PAPIERY PROCENTOWE: 4% poż. inwestycyjna 89,50; 5% poż. konwersyjna 39,—; 6% poż. dolarowa 57,75; 7% poż. stabilizacyjna 56—56,50; 10% poż. kolejowa 104.—.

WALUTY: Dolary 8,88.

DEWIZY: Belgja 124,15; Holandja 359,40; Nowy Jork 8,92; Paryż 35,10; Praga 26,41; Szwajcarja 172,90; Berlin 211,95; Londyn 31,10—31,03.

AKCJE: Bank Polski 88—87,50.

STELLA OLGIERD. 39)

Na nowiu...

Powieść.

Tamara przysiadła się ku mówiącemu.

— Co? co nowego? niech pan opowie! taka-m ciekawa!

— Kiedy to nic ważnego dla panny Tamary! — ociągał się zapytany, pragnąc jak najdłużej czuć obecność dziewczyny przy sobie, biodro jej, dotykające jego biodra.

— Jaki pan niedobry! — dąsała się Tamara. — Myślałam, że pan coś opowie ciekawego.

Zamierzała odejść i już miała wstać, kiedy zatrzymało ją jego zapewnienie:

— Powiem, powiem! Czego jabym dla panny Tamary nie zrobił!

— Dziękuję panu za życzliwość! ścisnęła go nieznacznie za rękę.

— Bo to... widzi pani... dostaliśmy dzisiaj list, że prawie codzień wieczorem, około północy, człowiek jakiś nosi worki z Raszujki do Kwietnicy. To pewnie przemyt, bo cóżby innego nosił po nocy. Pewnie mu stamtąd (wskazał ręką w stronę granicy niemieckiej) przynoszą, a on potem niesie dalej. I właśnie idziemy dzisiaj...

— Dlaczegóż to właśnie dzisiaj? skoro codzień, to można przecie i jutro...

— Oho! Pani ich nie zna! To zaraz widać! Pokłócił się jeden z drugim i zaraz zemścić się na nim! Pisze do nas! A potem za dwa, trzy dni się pogodzą i wtedy ostrzeże go i przyzna mu się, że tak i tak zrobił. Więc trzeba korzystać, póki czas!

W czasie rozmowy Tamara, niby słuchając z zaciekawieniem, myślała równocześnie nad tem, ktoby to mógł być, ów, który zdradził, i kogo zdradził? Kto z Raszujki przenosił towar? Nie, to albo nie z ich „bandy", albo też była to jakaś sprawa, o której ona nie wiedziała. A tu Szoty już niema! Boże! jak ostrzec tamtego? Jedyna nadzieja w tem, że może uda się ich przetrzymać tak, aby tamten przeszedł...

Ale nadzieja okazała się płonną. Mimo, że bawiono się doskonale, około jedynastej goście poczęli się zabierać.

— Niech mnie panowie zabiorą choć raz z sobą na taką wyprawę — zaproponowała Tamara, a w mózgu kłębił się wir myśli.

„Jakby dostać w ręce ów list? Może po piśmie poznałaby, kto? Bo może to właśnie ten, co im bruździ? Jak to zrobić?"

Usta zaś stroiły się w uśmiech bez troski, a twarz w wabną, wiele obiecującą minkę.

Strażnicy spojrzeli po sobie. W głowach, z których opar alkoholu wypędził wszystkie myśli, zahuczało naraz pożądanie. Jak dobrze byłoby zabrać z sobą tę dziewczynę i w nocy, po ciemku pobawić się z nią nareszcie... Ale jeszcze tkwiące u któregoś z nich resztki trzeźwości ostrzegły: „mogłoby być niedobrze! gdyby nie wróciła więcej, krewni złożyliby raport i rzeczby się wydała. Jeśliby zaś wróciła, to ona sama, jako pokrzywdzona, mogłaby się poskarżyć władzy... Nie! nie można zatem".

— Może innym razem, panno Tamaro! — obiecał najstarszy, nie chcąc martwić kategoryczną odmową dziewczyny, która w tej chwili tak się tuliła do niego i tak słodko spoglądała mu w oczy.

— A dlaczego nie dzisiaj? — napierała się, niby rozkapryszone dziecko.

Spojrzał po towarzyszach, gdyby był bez towarzyszy... I każdy z nich musiał sobie w tej chwili pomyśleć to samo.

„Jak ocalić tamtego? jak?" — mełła Tamara w myślach pytanie.

Niestety, jednak była bezsilna. Na pierać się bardziej natarczywie nie mogła, niż to czyniła w tej chwili. Zwiesiła głowę.

— Niech się pani nie smuci, dzisiaj nie można... zato na drugi raz...

„List! list!" Jak zdobyć przynajmniej ów list?

Podsunęła się ku temu, który ją objaśnił o celu ich dzisiejszej wyprawy.

— Niech mi pan pokaże chociaż ów list! Tak mnie pan zaciekawił.

— Ja nie mam. To nasz starszy go ma.

— Niech go pan poprosi.

— Jabym dla panny Tamary... nie wiem co. Słuchajcie! — zwrócił się do kolegi — pokażcie mi ten list na chwilę, jak to tam pisze?

Strażnik wyjął list z portfelu i podał go koledze. Ten podsunął się ku lampie, usiadł przy stole i rozłożywszy papier tak, aby go Tamara dobrze widzieć mogła, uważnie niby czytać począł.

(C. d. n.)

Redaktor odpowiedzialny: Dr. Marceli Szarota

CENA OGŁOSZEŃ: Za 1 wiersz milimetrowy 1-szpaltowej kolumny 8-łamowej w ogłoszeniach zwykłych (za tekstem) 15 gr. — za 1 wiersz milimetrowy 1-szpaltowy kolumny 4-łamowej w nadesłanem i nekrologji 40 gr. — w kronice, repertuarze, na stronach tekstowych, w dziale gospodarczym, pask na stronicach tekstowych 60 gr. — po kronice 50 gr. — na 1-szej (pod nagłówkiem) 80 gr. — drobne ogłoszenia za słowo 10 gr. — drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż 15 gr. — Cała strona: ogłoszeniowa 400 zł. — tekstowa 600 zł. — pierwsza (pod nagłówkiem) 800 zł. — Ogłoszenia tabelaryczne cyfrowe 50%, — zamiejscowe 30% droższe. — Za terminowy druk ogłoszeń Wydawnictwo nie odpowiada.

„Drukarnia Polska", Lwów, ul. Chorążczyzny 17, tel. 29-19, pod zarządem Władysława Germana. — Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.